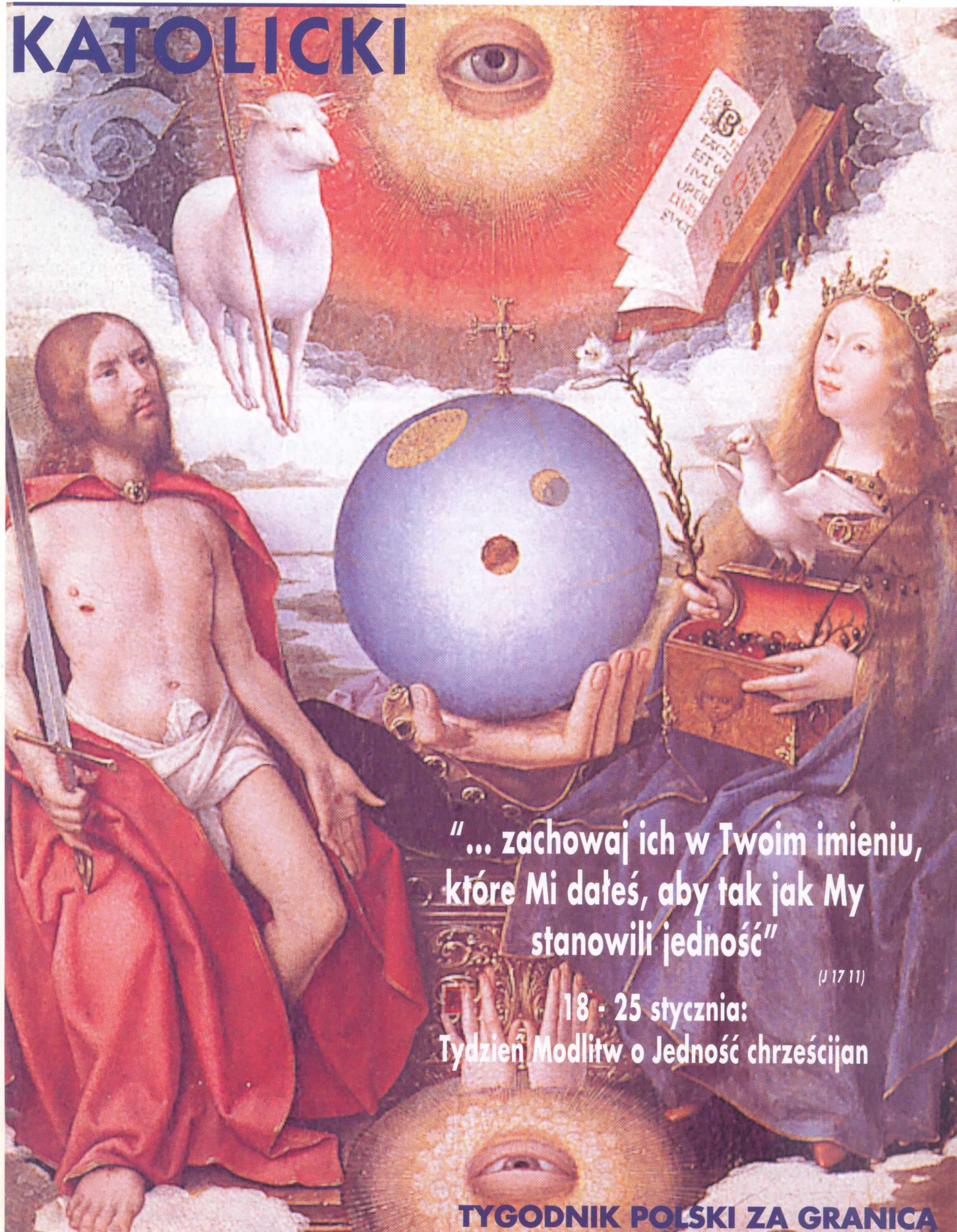




**"... zachowaj ich w Twoim imieniu,
które Mi dałeś, aby tak jak My
stanowili jedność"**

(J 17 11)

**18 - 25 stycznia:
Tydzień Modlitw o Jedność chrześcijan**

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ



LITURGIA SŁOWA

III NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Jon 3,1-5.10

Czytanie z księgi proroka Jonasza
Pan przemówił do Jonasza po raz drugi tymi słowami: „Wstań, idź do Niniwy, wielkiego miasta, i głoś jej upomnienie, które Ja ci zlecę”. Jonasz wstał i poszedł do Niniwy, jak Pan powiedział. Niniwa była miastem bardzo rozległym – na trzy dni drogi. Począł więc Jonasz iść przez miasto jeden dzień drogi i wołał, i głosił: „Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona”. I uwierzyli mieszkańcy Niniwy Bogu, ogłosili post i oblekli się w wory od największego do najmniejszego. Zobaczył Bóg czyny ich, że odwrócili się od swojego złego postępowania. I ulitował się Bóg nad niedolą, którą postanowił na nich sprowadzić, i nie zesał jej.

DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 7,29-31

Czytanie z Pierwszego listu
świętego Pawła Apostoła
do Koryntian

Mówię wam, bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, co mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci, a ci, co płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, co się radują, tak jakby się nie radowali; ci, co nabywają, jak gdyby nie posiadali; ci, co używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata.

EWANGELIA Mk 1,14-20

Słowa Ewangelii według św. Marka
Gdy Jan został uwięziony, przyszedł Jezus do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucać sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. Jezus rzekł do nich: „Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi”. I natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. Idąc nieco dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci. Zaraz ich powołał, a oni zostawili ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi i poszli za Nim.



„WSTAŃ I IDŹ”

Dzisiejsze Słowo Boże poruszając tematykę ludzkiego powołania, wzywa do podjęcia głosu serca i pójścia za jego wskazaniem. On bowiem, głos ludzkiego wnętrza, jest osobistym apelem Bożym wobec każdego człowieka, który raz cicho i subtelnie, a innym razem mocno i konkretnie wzywa do podjęcia jedynie słusznej, właściwej drogi.

Nierzadko jest to łagodny szept, gdyż Pan nie stosuje przemocy czy form zbyt apodyktycznych. Niemniej jednak niektórzy doświadczają bardziej radykalnych poruszeń w stylu Jonasza: „Wstań, idź do Niniwy, wielkiego miasta i głoś jej upomnienie, które ja ci zlecę” (Jon 3,2), czy też znad Jeziora Galilejskiego: „Pójdźcie za Mną a sprawię, że staniecie się rybakami ludzi” (Mk 1, 17).

Wydaje się jednak, iż to nie forma wezwania - imperatyw czy propozycja - są najważniejsze, ale odpowiedź, która pozostaje całkowicie wolną i nienaruszoną decyzją człowieka.

Jaką dać odpowiedź?

Dyżurne pytanie, szczególnie młodych, ale czasami także problem doświadczających wieku dojrzałego.

Co do tej pierwszej grupy, to kwestia jaką dać odpowiedź, bywa czasami jedynie ich osobistą przymiarką do sutanny czy habitu, zrodzoną ze spotkania i zafascynowania bardziej osobowością tych, którzy już je noszą, aniżeli Tym, który powołuje człowieka. Oczywiście jest to też czasami

pierwszy sygnał „Bóg cię woła”, który stopniowo dojrzewa i wydaje owoc konsekrowany. Czasami jest to tylko chwilowy zwrot, który mija - ale kieruje ludzkie kroki na inną formę życia i też wydaje owoc właściwy innemu powołaniu.

Patrząc na współczesny świat, nie ma co się targować - jedyną drogą człowieka jest szlak, który toruje Bóg. Dlatego pokolenie młode ma szansę odnalezienia siebie (w habicie, czy też bez niego - to nie jest najważniejsze, poza tym to jest woła Bożą) jedynie na szlaku wiary. Nie wszyscy muszą być duchownymi, ale niektórzy tak. Jonasz też nie miał wielkiej ochoty przyjąć Bożego wezwania a jednak... Poza tym życie małżeńskie, rodzinne czy też w stanie wolnym wcale nie jest mniej wartościową formą - jest po prostu innym powołaniem, ale odczytane i właściwie realizowane zawsze jest adekwatną odpowiedzią człowieka na Bożą propozycję.

Co do tej drugiej grupy - dojrzałej, a lepiej powiedzieć: co do pozostałych, którzy „główną” jaką dać odpowiedź, Pan Bóg nie ma względu na osobę, ani tym bardziej na wiek, toteż trzeba powiedzieć,



fol. M. Köfeler

iż każdy wiek jest właściwy, aby odpowiedzieć Bogu na jego ofertę.

Zresztą wołani rybacy znad Jeziora Galilejskiego - późniejsi Apostołowie - na pewno nie byli nastolatkami. Niektórzy z nich byli żonaci i mieli swoje rodziny (Chrystus uzdrowił teściową Piotra - por. Mk 1 29).

Oczywiście nieporozumieniem byłoby masowe opuszczanie rodzin, żon, mężów, dzieci, tłumaczone, iż to jest odpowiedź na Boży głos: „Wstań i idź”. Bóg nie działa wbrew logice, choć Jego logika jest inna niż nasza. Pewne jest to, że w każdym wieku i na każdej drodze możemy usłyszeć głos Pana wzywający do konkretnej misji. Nie

znaczy to jednak, że nasze pociągnięcia, rzekomo będące odpowiedzią, mają zniszczyć nasze czy czyjeś życie.

Gdy Bóg wzywa nas, z taką kondycją osobistą jaką mamy, trzeba Mu zaufać i odpowiedzieć choćby tak krótko:

Boże, Ty znałeś mnie, a jednak wybrałeś, przyjmij mnie takim jakim jestem. A uczyn mnie takim jakim chcesz mnie mieć.

Ks. JÓZEF BODZIONY

«NA ZIEMI POKÓJ...»

JANA PAWŁA II

ORĘDZIE POKOJU (CZ. 3)

JAKIE MODELE ROZWOJU?

17. Zważywszy że ludzkość, choć powinna być jedną rodziną, jest nadal dramatycznie podzielona na dwie części przez ubóstwo - na progu XXI wieku ponad miliard czterysta milionów ludzi żyje w warunkach skrajnego ubóstwa - pilnie potrzebne jest ponowne przemyślenie modeli, które wpływają na wybór kierunków rozwoju.

Należy lepiej zharmonizować słuszne wymogi wydajności ekonomicznej z postulatami współdziału w życiu politycznym i sprawiedliwości społecznej, nie popełniając ponownie błędów ideologicznych XX stulecia. W praktyce oznacza to, że solidarność winna stać się osnową sieci współzależności ekonomicznej, politycznej i społecznej, które rozrastają się w konsekwencji współczesnych procesów globalizacji.

Procesy te wymagają ponownego rozważenia problemu współpracy międzynarodowej w kategoriach nowej kultury solidarności. Współpraca rozumiana jako zasiew pokoju nie może być jedynie formą pomocy czy wsparcia, której ukrytym celem jest wręcz osiągnięcie wtórnych zysków z udostępnionych środków. Winna natomiast być wyrazem konkretnej i aktywnej solidarności, która czyni ubogich twórcami własnego rozwoju i pozwala jak największej liczbie ludzi realizować - w konkretnych warunkach ekonomicznych i politycznych, w jakich żyją - właściwe człowiekowi twórcze zdolności, od których zależy także bogactwo narodów.³ Należy zwłaszcza znaleźć ostateczne rozwiązania dla problemu zadłużenia zagranicznego, który nęka od wielu lat kraje ubogie, a zarazem dostarczyć niezbędnych środków finansowych także na walkę z głodem, niedożywieniem, chorobami, analfabetyzmem i dewastacją środowiska naturalnego.

18. Pilniejsza niż w przeszłości jest dziś konieczność kształtowania wrażliwości na uniwersalne wartości moralne, aby można było stawiać czoło problemom współczesności, których powszechny charakter wynika stąd, że nabierają one wymiarów ogólnosiwiatowych.

Ciąg dalszy na str. 9

MODLITWA
O JEDNOŚĆ

JEDNOŚĆ KOŚCIOŁA

Kościół jest jeden ze względu na swojego Założyciela, Jezusa Chrystusa i źródło zawarte w tajemnicy Trójcy osób Boga Ojca i Syna w Duchu Świętym, dlatego jedność należy do istoty Kościoła. W jedności Ludu Bożego zawiera się jednak różnorodność narodów i kultur, darów, zadań, sytuacji i sposobów życia. Wielkie bogactwo różnorodności nie sprzeciwia się jednak jedności Kościoła. Natomiast grzech i jego konsekwencje stanowią ciągłe zagrożenie dla jedności Kościoła. Dlatego św. Paweł wzywał apostołów do zachowania „jedności Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój” (Ef 4,3). Ta jedność Kościoła pielgrzymującego jest zapewniana także przez widzialne znaki: wyznawanie jednej wiary, celebrowanie kultu Bożego i sakramentów oraz sukcesję apostołską za pośrednictwem sakramentu święceń.

Chrystus od początku użył jedności swojemu Ludowi. Kościół jednak musi zawsze modlić się i pracować, aby strzec, umacniać i doskonalić jedność, której Chrystus pragnie dla niego. Świadectwem Chrystusowej troski jest modlitwa Zbawiciela w godzinie męki: „...aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał” (J 17,21).

RANY ZADANE JEDNOŚCI

W Kościele Bożym od samego początku powstawały pewne rozłamy, które apostołowie surowo karzą jako godne potępienia. Natomiast w następnych wiekach zrodziły się spory doprowadzające do odłączenia się społeczności od pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim. Podziały te nie były bez winy ludzi z jednej czy z drugiej strony. Wśród rozłamów, które wyraźnie ranią jedność Kościoła Chrystusowego wyróżnia się herezję, apostazję i schizmę. Obecnie jednak nie można obwiniać o grzech odłączenia tych, którzy rodzą się we wspólnotach powstałych na skutek rozłamów.

Ciąg dalszy na str. 8

MEMENTO DLA „STARYCH”
I „NOWYCH” DEMOKRACJI

Tablica świetlna na wieży Eiffela przestała już odliczać dni, jakie pozostały do rozpoczęcia roku 2000. Rok 1999 przeszedł do historii. Co było w tym czasie najważniejszym wydarzeniem politycznym w Polsce? Kalendarium tego roku koniecznie musi uwzględnić dwa wydarzenia: przystąpienie Polski do NATO oraz wizytę Jana Pawła II w polskim parlamencie, która miała miejsce podczas jego czerwcowej pielgrzymki do Ojczyzny. Przystąpienie Polski do Paktu Północnoatlantyckiego niesie ze sobą bezpośrednie skutki polityczno-militarne: bardziej ścisły związek z demokracjami zachodnimi, nową doktrynę obronną państwa, usprawnienie organizacji i unowocześnienie uzbrojenia armii itp. Papieska wizyta w parlamencie takich bezpośrednich następstw nie posiada. A jednak jej ranga jest ogromna i przy niej też chciałbym się tu zatrzymać.

Wizyta Jana Pawła II w parlamencie niewątpliwie była historycznym wydarzeniem dla Polski. Oto Papież „z rodu Polaków”, w obecności Sejmu i Senatu (władza ustawodawcza), głowy państwa, rządu (władza wykonawcza), władzy sądowniczej, a także przedstawicieli Kościołów i Wspólnot Wyznaniowych obecnych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz korpusu dyplomatycznego, skierował do całego „narodu politycznego” - to znaczy narodu świadomego swych dziejów i kultury, zorganizowanego w suwerenne państwo, obejmujące swą troską Polaków i mniejszości narodowe - niezwykle ważne, głębokie przesłanie moralno-polityczne.

Zarazem była to pierwsza wizyta Papieża w jakimkolwiek parlamencie świata. Przemówienie wygłoszone w instytucji uosabiającej w polityce tradycję demokratyczną, dotyczyło moralnych fundamentów współczesnych demokracji. Miało ono - co podkreślił Dyrektor Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej Navarro-Valls - wymiar uniwersalny. Z przesłania w nim zawartego skorzystać mogą „stare” oraz „nowe” demokracje w Europie i świecie. Zarówno więc Polska, jak i na przykład Francja.

Ciąg dalszy na str. 10-11

telegram-test

Paryż 23 stycznia

Drodzy Czytelnicy, jest okazja, bo to akurat część świata rozwodzi się dzisiaj nad rolą i stanem środków masowego rażenia..., o pardon, przekazu, by przypomnieć się Państwu i z Waszym Głosem Katolickim. Na marginesie, przyszła mi na myśl refleksja natury ogólniejszej, a to mianowicie, iż oświadczenie wolalbym, by zamiast środków masowego przekazu można było częściej mówić o środkach przekazu... prawdy, tak po prostu, całej prawdy. Czego i sobie, i Państwu życzę. A, i jeszcze ten test „a propos”, czy zauważyłeś Drogi Czytelniku „G.K.”, że od paru tygodni zmienił się - z myślą o Tobie - jego format i... wielkość czcionki, i jeszcze parę drobniaczków?

- OGÓLNIĘ RZECZ BIORĄC MEDIA
DZIAŁA SIĘ NA ŚRODKI MASOWEGO PRZEKAZU, POŚRODKI
MASOWEGO PRZEKAZU
I TELEWIZJĘ...



(rys. Leszek Biernacki)



życie Kościoła

KRAJ

■ Według Polaków najważniejszym wydarzeniem mijającego roku była wizyta Jana Pawła II w Polsce - wynika z badania przeprowadzonego przez CBOS w dniach 1-7 grudnia na reprezentatywnej próbie dorosłych osób.

■ Najbogatszy serwis informacyjny na temat Wielkiego Jubileuszu, dokumenty Ojca Świętego i Episkopatu, szczegółowe kalendarium rzymskie i krajowe, informacje o jubileuszach środowiskowych można znaleźć na stronie internetowej Wielkiego Jubileuszu pod adresem www.2000.kai.pl oraz 2000.kai.pl.

■ Czterema salwami armatnimi witała rok 2000 Jasna Góra. Noworocznym uroczystościom przewodniczył nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk. W homilii podczas Mszy św. o północy zachęcał on do zrobienia rachunku sumienia z minionego roku.

■ Premier RP Jerzy Buzek z żoną, Prymas Polski kard. Józef Glęmp i nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk oraz marszałkowie Sejmu - Maciej Płażyński i Senatu - Alicja Grześkowiak przybyli 29 grudnia na warszawski Torwar, aby uczestniczyć w wieczornej modlitwie wraz z uczestnikami XXII Europejskiego Spotkania Młodych i wysłuchać medytacji brata Rogera.

WATYKAN

■ Bezprecedensowym wydarzeniem nocy sylwestrowej było wystąpienie Papieża, który punktualnie o północy z 31 grudnia 1999 na 1 stycznia 2000 r. zwrócił się z okna swego apartamentu w Pałacu Apostolskim do około 150 tysięcy osób, głównie młodzieży, zgromadzonych na Placu św. Piotra. Przed spotkaniem z Janem Pawłem II odbył się koncert muzyki gospel w wykonaniu artystów amerykańskich i recital popularnego włoskiego piosenkarza Claudio Baglioniego.

■ „Niech Pan zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem” - tymi słowami z Księgi Liczb (6, 26) Papież wyraził życzenia Kościoła dla całej ludzkości w pierwszy dzień nowego roku podczas Mszy św., której przewodniczył w rzymskiej bazylice Santa Maria Magiore (Matki Bożej Większej). Przed liturgią utworzył tam, w tydzień po podobnym obrzędzie w Watykanie, kolejne Drzwi Święte Wielkiego Jubileuszu.

■ Mehmet Ali Agca ma nadzieję, że Jan Paweł II poprze jego trzecią już prośbę o ulaskawienie. Turecki terrorysta, który 13 maja 1981 r. strzelał do Papieża, poważnie go raniąc, zapowiedział, że

KRONIKA JUBILEUSZU

JUBILEUSZ DZIECI

Ponad 100 tysięcy najmłodszych z całego świata ze swymi rodzicami i opiekunami spotkało się 2 stycznia w Watykanie z Janem Pawłem II w ramach Jubileuszu Dzieci. Było to pierwsze spotkanie środowiskowe spośród blisko 30, jakie zaplanowano w ramach centralnych obchodów Roku Świętego 2000 w Rzymie.

Spotkanie z Papieżem na Placu św. Piotra poprzedziła Msza św., której w bazylice watykańskiej przewodniczył kard. Roger Etchegaray, przewodniczący Komitetu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000.

W imieniu zgromadzonych dzieci pozdrowiła Ojca Świętego mała Włoszka, która podziękowała mu „za wszystko dobro, które daje dzieciom całego świata, również tym chorym i doświadczającym przemocy i różnych trudności”. Zapewniła, że dzieci pamiętają w modlitwach o swych rodzicach, opiekunach i wychowawcach, modlą się, aby świat był lepszy i sprawliwszy oraz życzyła Papieżowi „dobrej drogi w pierwszych dniach Nowego Roku”.

Dziękując za życzenia i pozdrowienia Papież najpierw serdecznie powitał swych najmłodszych gości, dodając przy tym, że jest ich bardzo dużo - „wasza rzesza sięga po Tybr, a może jeszcze dalej” - a następnie wygłosił do nich okolicznościowe przemówienie po włosku, francusku, angielsku i hiszpańsku.

„Wasza obecność tutaj przypomina, że Jubileusz jest czasem radości. Bóg jest dobrym Ojcem, zawsze gotowym przebaczać i stwarzać swym dzieciom okazje, aby mogły na nowo rozpoczynać drogę swego życia i na nowo budzi w nas nadzieję” - rozpoczął swą wypowiedź Papież. Podkreślił, że „Bóg otwiera na nowo swoje serce przed każdym, kto szczerze żałuje za grzechy, zobowiązuje się do pełnienia dobrych uczynków i wyrazów wiary i miłości, aby każdy mógł podjąć drogę, która prowadzi do Niego”. Ojciec Święty zwrócił uwagę, że udział w Jubileuszu w Watykanie jest okazją do zacieśnienia przyjaźni z Jezusem, tak jak to uczynili młodzi męczennicy pierwszych wieków - święci Pankracy, Tarsycjusz i wielu innych. Wezwał młodych, aby wytrwali w wierze i w dobrym życiu, i by całym sercem przylgnęli do Jezusa.

„Bądźcie świadkami miłości, która w Jezusie nappełniła nas wszystkich. Jest możliwe życie dla innych, jest możliwe, aby cała ludzkość stała się jedną wielką rodziną” - podkreślił Papież. Przypomniał te dzieci, które żyją w trudnych warunkach, cierpiąc głód, wojny, przemoc, wyzysk, a także „tak wiele dzieci, którym nie dano nawet prawa, aby się urodziły”. „Jezus jest Bramą Świętą, która pozwala nam wejść do Królestwa Bożego” - zakończył swe przemówienie Jan Paweł II.



fol. P. Fedorowicz

Następnie Papież pozdrowił w kilku językach małych pielgrzymów z różnych krajów. Po polsku powiedział: „Pozdrawiam dzieci z Polski. Cieszę się bardzo, że przybyście do Rzymu, że jesteście obecne tu, na Placu św. Piotra, bo w ten sposób dajecie świadectwo, że chcecie iść przez życie z Panem Jezusem. On również chce być zawsze z wami, rozumie wasze pragnienia i czeka na waszą odpowiedź. Drodzy chłopcy i dziewczęta, wy jesteście naszą nadzieją, nadzieją Ojczyzny i Kościoła. Niech miłość Chrystusa rozszerzy się dzięki wam na wasze rodziny, na wasze otoczenie, na cały świat. Polecam was opiece Matki Bożej. Przekażcie moje pozdrowienia również waszym rodzicom, braciom i siostram, rówieśnikom, nauczycielom i wychowawcom, a także wszystkim dzieciom w Polsce, wszystkim dzieciom”.

Potem Ojciec Święty zażartował: „A teraz sprawdzimy, czy potraficie mówić po łacinie, a przynajmniej modlić się w tym języku” i odmówił w tym języku modlitwę Anioł Pański. Następnie udzielił zebranym błogosławieństwa apostolskiego, po czym zapowiedział wręczenie tegorocznej Nagrody Pokojowej im. Jana XXIII organizacji „Pomoc ludziom pokrzywdzonym - Czwarci Świat”, założonej w 1957 r. przez ks. Józefa Wresinskiego - kapłana francuskiego polskiego pochodzenia.

Na Placu św. Piotra obecnych było wielu kardynałów i biskupów z całego świata, wśród nich kardynał Roger Etchegaray, przewodniczący Komitetu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, kard. Camillo Ruini i bp Agostino Superbo, asystent kościelny Włoskiej Akcji Katolickiej, a zarazem główny organizator Jubileuszu Dzieci.

Z Polski przybyło na uroczystości do Rzymu 5 autokarami ponad 130 dzieci, głównie z archidiecezji krakowskiej oraz diecezji tarnowskiej i toruńskiej.

Następne spotkanie organizowane w ramach obchodów Jubileuszu odbędzie się 2 lutego w Rzymie. Wezmą w nim udział zakonnicy, siostry i bracia zakonnicy oraz członkowie instytutów życia apostolskiego - będzie to Jubileusz Życia Konsekrwanego.

KG (KAI)

XXII EUROPEJSKIE SPOTKANIE MŁODYCH W WARSZAWIE

Siedemdziesiąt tysięcy młodych ze Wschodu i Zachodu od 28 grudnia do 1 stycznia modliło się w stolicy Polski o pokój i pojednanie. „Aby zbudować pokój i zrozumienie między narodami, trzeba zacząć od przemiany wnętrza każdego z nas” - mówił brat Roger Schutz do młodzieży w przededniu Nowego Roku. Każdy dzień spotkania rozpoczynał się od porannej modlitwy w parafiach, gdzie mieszkali młodzi. W południe, każdego dnia, tysiące młodych przemieszczało się na Agrykolę, gdzie czekał ich obiad, modlitwa popołudniowa, spotkania tematyczne, kolacja i modlitwa wieczorna.



Warszawa jest najbardziej wysuniętym na wschód miastem, w których dotychczas odbywały się Europejskie Spotkania Młodych. Stworzyło to wyjątkową możliwość przybycia licznych pielgrzymów z Rosji, Białorusi i Ukrainy. Jak poinformował KAI brat Marek z Taizé, jeden z głównych organizatorów spotkania - z byłego ZSRR przybyło ok. 2 tys. młodych pielgrzymów (z czego z Rosji ok. 300, 1000 z Ukrainy, 500 z Białorusi i 200 osób z państw bałtyckich). Wśród gości było także 3 tys. Włochów, po 2 tys. Chorwatów, Rumunów, Litwinów i Niemców, 1,5 tys. Francuzów i ok. tysiąca Słowenów. Obecni byli też Hiszpanie, Portugalczycy, Bośniacy, Słowacy, Czesi, Łotysze, Estończycy, Bułgarzy i Szwedzi. Bardzo liczną grupę stanowili pielgrzymi z dawnej Jugosławii - przyjechało ich blisko 8 tysięcy. W sumie w spotkaniach uczestniczyło 70 tys. młodych, z czego ok. 20 tys. to przybysze z zagranicy.

Nie było żadnych oficjalnych powitań. Modlitwę otwierał śpiew chóru. Młodzi, powtarzając rytmiczne kanony, trwali w ustawicznej medytacji. W pewnym momencie zabierał głos brat Roger, który mówił po francusku, a jego słowa były tłumaczone w sumie na 20 języków. W każdym namiocie na inne języki, zależnie od zgromadzonych tam grup narodowych. Słowa założyciela wspólnoty z Taizé były zawsze bardzo krótkie i proste, bez żadnych ozdóbek. Zdawały się trafiać prosto do serc. Nie było w nich nic z ideologicznego wykładu, lecz bezpośrednie, pełne nadziei dzielenie się głębią i siłą swej wiary.

„W nowym tysiącleciu, które rozpoczynamy, jedną z najpilniejszych spraw będzie poszukiwanie pokoju, a także wolności” - mówił 30 grudnia brat Roger podczas wieczornej modlitwy. Młodzi ludzie powitali go gromkimi oklaskami. Modlitwę transmitowała Telewizja Polska i Eurowizja.

Zastanawiając się, jak to osiągnąć, brat

Roger powiedział, że nie tyle wielkie dary i zdolności decydują o zmianach i przyszłości świata, co przede wszystkim najpokorniejszy dar z siebie samego. Dodał, że możliwości, jakie stwarza obecna nauka i technologia, dają co prawda wielkie pole do usuwania cierpienia i głodu, ale środki te nie wystarczą, jeśli nie będzie im towarzyszyć pokorna miłość. „Pozostaje żywotne pytanie: jaka będzie przyszłość rodziny ludzkiej, jeśli pewnego ranka obudzimy się w społeczeństwie stehnicyzowanym, gdzie zniknęłaby pokorna miłość okazywana cierpiącym? (...) Wolność nie będzie miała przyszłości, jeśli nie będziemy starali się jej dzielić z najbardziej opuszczonymi i najbardziej samotnymi” - powiedział dobitnie przełożony wspólnoty z Taizé.

W ostatnim dniu roku 1999 brat Roger żarliwie modlił się z młodzieżą Europy o pokój: „Ucz nas Twojej miłości, Chryste, i zachowaj nas w Twym pokoju” - błagał Boga. Potem młodzież odczytała w sześciu językach werst z Ewangelii wg św. Mateusza o kupcu poszukującym pięknych pereł, który „gdy znalazł drogocenną perłę, sprzedał wszystko, co miał i kupił ją”.

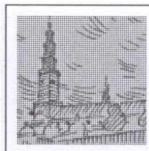
Następnie przywołał świadectwo św. Ambrożego z Mediolanu, który przed 17 wiekami pisał: „Rozpocznijcie dzieło pokoju w sobie, a będziecie mogli nieść pokój innym ludziom”. Zwrócił uwagę, że obecnie, u progu roku 2000, „istnieje pilna potrzeba, aby konkretnie urzeczywistnić w każdym z nas pokój, przebaczenie i pojednanie.

„Wiara nie pozwala nam być obojętnymi na ludzkie nieszczęście, każe nam działać w takich sytuacjach.” - powiedział jeden z braci z Taizé, rozpoczynając 31 grudnia spotkanie nt. podejmowania odpowiedzialnych zadań w społeczeństwie. Każde popołudnie XXII Europejskiego Spotkania Młodych wypełniały tematyczne spotkania: jak realizować powołanie chrześcijańskie we współczesnym świecie, w dzisiejszej Europie? Największą frekwencją cieszyło się spotkanie na temat powołania - przybyło na nie ponad 10 tys. młodych.

Noworoczne świętowanie poprzedziła modlitwa w intencji pokoju na świecie, a szczególnie w Czeczenii oraz Msza św. kończąca stary rok.

XXII Europejskie Spotkanie Młodych zakończyły Msze św. w parafiach goszczących jej uczestników o godz. 10⁰⁰ w pierwszy dzień Nowego Roku. Ostatnim akcentem był obiad w rodzinach, które przyjmowały uczestników. Większość młodych spotkała się jeszcze raz tego dnia na Dworcu Centralnym w Warszawie, skąd co kilkadziesiąt minut odjeżdżały specjalne pociągi do różnych miejsc Europy.

AWO(KAI)



Życie Kościoła

niebawem wystosuje kolejną prośbę do prezydenta Włoch (dwie poprzednie - w roku 1984 i trzy lata temu - zostały odrzucone) i spodziewa się, że Watykan zechce pomóc mu w tych staraniach.

■ Papież Jan Paweł II udzielił święceń biskupich 12 nowo mianowanym biskupom i arcybiskupom w czwartek 6 stycznia, w święto Objawienia Pańskiego. Wśród nich był Polak - arcybiskup-nominat Józef Wesolowski, którego Jan Paweł II mianował nuncjuszem apostolskim w Boliwii.

■ W 1999 r. ponad 1,5 mln osób z całego świata słuchało na żywo w Watykanie Jana Pawła II podczas audiencji i przy innych okazjach. Papież odbył 43 audiencje ogólne, w których wzięło udział 570 tys. wiernych, a ponad 240 tys. uczestniczyło w innych spotkaniach. W czasie uroczystych Mszy św. modliło się z Ojcem Świętym przeszło 735 tys. osób.

■ Tylko w ciągu dwóch pierwszych dni po rozpoczęciu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, tj. 25 i 26 grudnia Drzwi Święte bazyliki św. Piotra w Watykanie przekroczyło co najmniej 1,2 mln osób. Są to szacunkowe oceny strażników pilnujących porządku w bazylice, wedle których przez Drzwi przechodziło w tym czasie średnio 250-300 osób na minutę, a kolejka chętnych liczyła nie mniej niż 100 metrów długości.

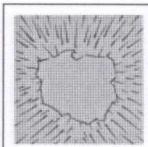
ZAGRANICA

■ Sąd Konstytucyjny Ukrainy zniósł karę śmierci określając ją jako „okrutną, niehumanitarną i upokarzającą”. Podobną decyzję w ostatnich dniach 1999 roku podjął Saparmurad Nijazow, ogłoszony dożywotnim prezydentem Turkmenistanu.

■ Kilkadziesiąt tysięcy Kubańczyków wzięło udział w największej od czasu zwycięstwa rewolucji komunistycznej w ich kraju procesji, która przeszła głównymi ulicami Hawany w Boże Narodzenie. Jej uczestnicy śpiewali kolędy i odmawiali modlitwy.

■ Policja chińska zwolniła 2 stycznia trzech chrześcijan i 2 działaczy podziemnej partii politycznej, zatrzymanych w sobotę wieczorem za zorganizowanie dyskusji na temat Boga i wiary.

■ Środowiska ortodoksyjnych żydów w Jerozolimie wywierały presję na właścicieli hoteli w Izraelu, by nie organizowali dla gości hotelowych zabawy sylwestrowej z muzyką. W odpowiedzi Wadie Abunassar, dyrektor Generalnego Sekretariatu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 w Ziemi Świętej zarzucił izraelskim rabinom dyskryminację chrześcijan.



z kraju

□ Rząd przyjął programy „Strategii bezpieczeństwa RP” i „walki z bezrobociem”. Doktryna strategiczna zakłada, że „Polska jest bezpieczniejsza niż kiedykolwiek”.

□ W klubie poselskim AWS trwają zabiegi o zminimalizowanie skutków wniosku zgłoszonego przez jego posłów w sprawie odwołania ministra skarbu E. Wąsacza. Posłów zobowiązano do dyscypliny w głosowaniu przeciw odwołaniu, choć główny wnioskodawca G. Janowski twierdzi, że nikt do tej uchwały się nie zastosuje.

□ AWS uzyskał poparcie PSL dla kandydatury A. Chwalby na prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. 50-letni Chwalba jest profesorem UJ i dziekanem historii krakowskiego uniwersytetu.

□ Sąd lustracyjny uznał, że poseł UW K. Luks był świadomym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa w okresie PRL-u. Przed sądem toczą się też sprawy posłów Oleksego z SLD i Kiebowicza z AWS-u. Rzecznik Interesu Publicznego złożył odwołanie w sprawie wyroku uniewinniającego W. Chrzanowskiego z ZChN-u. Rzecznik twierdzi, że może obecnie przedłożyć nowe dowody współpracy mecenasa.

□ 30 dziennikarzy podpisało petycję do Sejmu w sprawie lustracji środowiska dziennikarskiego. Petycję skierowano po atakach „Gazety Wyborczej” na proces lustracji i Rzecznika Interesu Publicznego.

□ 17 stycznia ulega przedawnieniu sprawa palenia akt SB w Warszawie. Główny oskarżony, b. zastępca stołecznego SB przedłożył sądowi zwolnienie lekarskie do... 9 lutego.

□ „Polska Racja Stanu” to nazwa nowego, piątego koła poselskiego w Sejmie. Utworzyło je dwóch dysydentów z ROP i jeden poseł z KPN-Ojczyzna.

□ W Warszawie odbyła się demonstracja przeciw interwencji rosyjskiej w Czeczenii. Z zapalonych zniczy utworzono napis: Grozny. W ponad tysięcznym pochodzie szli politycy od AWS po anarchistów.

□ 55% Polaków chętnie „zagłosuje” na Kwaśniewskiego w wyborach prezydenckich. Wg sondażu następny na liście jest A. Olechowski z 5% poparciem, a za nim M. Krzaklewski i L. Balcero-wicz po 4%. L. Wałęsę sondaż daje razem z A. Lepperem i J. Buzkiem po 3%. Inny sondaż twierdzi, że 35% Polaków uważa, że sytuacja ekonomiczna kraju w ostatnim 10-leciu się pogorszyła.

□ B. szef prokuratury warszawskiej S. Szuszkiewicz ujawnił, że wywierano na

niego naciski w sprawie zakończenia śledztwa o inwigilację polityków prawicy.

□ W maju lub czerwcu odbędą się przenosiny do Poznania prochów b. przywódcy PSL-u St. Mikołajczyka i jego żony.

□ Przez aklamację Sejm przyjął wniosek posłów PSL-u o uznanie roku 2000 za Rok Reymontowski. St. Reymont, autor „Chłopów”, to noblista z 1924 roku.

□ Nowym prezesem państwowego Polskiego Radia został polityk PSL-u Ryszard Miazek. Zmiany dokonano głosami członków Rady Nadzorczej z AWS-u, PSL-u i SLD. Przeciw była UW.

□ Sejm odrzucił pomysł prezydenta Warszawy, poparty przez klub SLD, o zastrzeżeniu przepisów dotyczących manifestacji ulicznych. Posłowie nie zgodzili się na ograniczenia, i tak jak dotąd do zorganizowania przemarszu wystarczy zawiadomienie odpowiedniego urzędu.

□ B. kanclerz Niemiec H. Kohl odebrał we Wrocławiu doktorat h.c. Papieskiego Wydziału Teologicznego. We własnym kraju Kohl ma coraz więcej kłopotów i większość Niemców uważa, że powinien wycofać się z polityki.

□ France Telecom, ale także inni operatorzy, w tym Włosi, wezmą udział w przetargu na zakup 35% akcji Telekomunikacji Polskiej S.A.

□ Od lipca ma zostać wprowadzony podatek VAT na żywność. Jako, że trudne złego początku, jego wysokość ustalono na razie na 3%.

□ Rząd chce zaostreżenia przepisów o ruchu drogowym. Prędkość maksymalna w obszarze zabudowanym ma być ograniczona do 50 km/h. Cały rok trzeba będzie jeździć na światłach mijania, zaś kierowca ma mieć ukończone 18 lat.

□ Policja zastrzeliła w Warszawie złodzieja samochodu. Osaczony złodziej usiłował staranować blokadę i roztrącając samochody próbował przejechać funkcjonariusza, który kierowcę zastrzelił.

□ Wycieczka ponad 300 studentów krakowskich na sylwester w Paryżu zakończyła się 5 nocami spędzonymi w autokarach bez możliwości umycia się i skrajnym wymęczeniem uczestników. 2 z 5 autokarów wróciły do Polski tuż przed sylwestrem, reszta nocowała w pojazdach. Organizatorem eskapady był Związek Młodzieży Wiejskiej. Studentom obiecywano noclegi w podparyskim zamku. Czyżby hrabia nie chciał wpuścić „kmiści” na komnaty?

□ Naukowcy z PAN-u naliczyli na warszawskim Pałacu Kultury 117 gatunków roślin. Może by tak stalinowski podarek obwołać rezerwatem przyrody? Swoją drogą to warto też zapytać, czy polscy botanicy nie mają już nic innego do roboty...

□ Policja naliczyła już w kraju od początku zimy 103 śmiertelne ofiary mrozów.

CO NAS CZEKA W ROKU 2000?

Odbędą się wybory prezydenckie. Nastąpi lekki wzrost gospodarczy. W drugiej połowie roku, a może nawet w drugim kwartale, nastąpi ożywienie gospodarcze wynikające z prywatyzowania niektórych kolosów monopoli. Wreszcie dostrzeżemy pewne pozytywne skutki reform zainicjowanych przez rząd Jerzego Buzka. I zarazem będziemy świadkami dalszego ciągu pogłębiania się różnic społecznych. Wzrośnie armia biednych i starych, z trudem wiążących koniec z końcem. Mogą pojawić się nowe kłopoty w takich dziedzinach jak górnictwo, rolnictwo, nie mówiąc o służbie zdrowia. Polsce nie grozi kryzys. Ale Polska coraz bardziej przypominać będzie piechura obciążonego ponad miarę, który próbuje zdobyć szczyt. Nie wszyscy wytrzymają obciążenia.

Zarazem rok 2000 to czas nadziei! Domyślnie duchowej nie należy oddzielać od realiów codzienności. Jeśli w ciągu minionych 10 lat wolnej Polski popełniono tyle błędów, to głównie dlatego, że uwierzyliśmy w siłę tego, co określamy pojęciem „mieć”. Mieć za wszelką cenę. Nawet jeśli wielu Polakom udało się pomnożyć dobra, nawet jeśli możemy stwierdzić, że dokonany został w Polsce krok milowy, to przecież zapominanie o tym, że dla każdego człowieka największą wartością przedstawia „być”, a nie „mieć”, prowadzi do zakłócenia harmonii życia. Nie możemy porównywać się z krajami zachodnimi. W nich zmiany zachodziły stopniowo przez dziesiątki lat. W Polsce chcemy przeprowadzić zmiany błyskawicznie.

Polacy skrycie liczą, że rok 2000 przyniesie im coś lepszego. Zaczynamy tęsknić za tym, żeby „być”. Świadczy o tym między innymi rosnąca popularność Kościoła. Po raz pierwszy od 10 lat, Kościół w Polsce i jego hierarchowie, z Prymasem na czele, osiągnęli w rankingach noworocznych czołową pozycję, zaś w jednej z ankiet, w której zapytano, kogo chciałbyś gościć przy wigilijnym stole, większość na pierwszym miejscu wymieniła „samotnego sąsiada”, na drugim „księdza z parafii”, na trzecim „kardynała Józefa Glempa”.

Rok 2000 jeszcze bardziej niż dotąd pokaże, że potrzeba nam autorytetów. Nie tych z pierwszych stron gazet, nie gwiazd medialnych. Jeśli osobistości Kościoła zaczynają pod względem popularności zajmować czołowe pozycje, dowodzi to głodu autorytetów moralnych. Najpełniej pokazała to ubiegłoroczna pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny.

Dla Polaków rok 2000 będzie czasem wielkiego pielgrzymowania. Nie tylko do Rzymu, ale do wielu innych miejsc świętych. W tym pielgrzymowaniu wyraża się nadzieja, że Polacy nie ugną się pod ciężarem codziennej szarości i trudów wielorynkowej rywalizacji.

W roku 2000 nie zabraknie ważnych wydarzeń. Polacy nie mogą przyglądać się im biernie. Bierność jest pozostałością czasów PRL-u. Gdy zachowujemy się pasywnie, z góry skazujemy się na przegraną. Ta nieodkrywcza konstatacja nabiera znaczenia wobec zdumiewającej pozycji, jaką w życiu politycznym osiągnęli w kraju postkomuniści. Grudniowy Kongres SLD - spadkobiercy PZPR-u, buta jego przywódców, a przy tym wysokie poparcie społeczne, jakie opcja ta odnotowuje w ostatnim czasie, zmusza do postawienia alarmujących pytań pod adresem każdego z nas. Wszak przyczyn rosnącej popularności postkomunistów nie należy ograniczać jedynie do potknięć rządu Buzka. Wysoka pozycja SLD ma swoje źródło w powszechnej amnezji. Właśnie na tym przykładzie czytelnicy widzą, jak dalece Polacy dali sobą manipulować. Jak w tej wspinaczce zagubiliśmy busołą. Z jednej strony zaczynamy szukać, czy też tęsknić za autorytetami, za chrześcijańskimi wartościami, z drugiej ulegamy postkomunistycznej mowie-trawie, tyle że serwowanej w innym, niż za komuny opakowaniu. Co prawda już nie słyszymy hymnów na cześć Włodzimierza Lenina, ale we wrzawie publicystycznych hasel Millerów znajdujemy ludzi biernych, narzekających, gotowych na większe i mniejsze świństwa i świństwka, aby sobie łatwo ułożyć życie.

Rok 2000 przyniesie wybory prezydenckie, które prawdopodobnie wygra Kwaśniewski. Ale, aby nie przegrać wszystkiego, aby uchronić to, co tak cenne, nie wystarczy wypromowanie jednego czy drugiego polityka z niepodległościowego nurtu. Rok 2000 okaże się zwycięskim, jeśli uda się wypromować pewną filozofię politycznego myślenia, jeśli zdołamy stworzyć formację sięgającą do korzeni polskości, do tego skarbcza wrażliwości patriotycznej, budowanego przez Mickiewicza i Norwida, Piłsudskiego i Prymasa Wyszyńskiego. Wejście do Unii Europejskiej nie może być celem samym w sobie. Trzeba wejść do niej godnie. Tak, aby nie zasiać w przedpokojach Europy, jako jej ubogi krewny, zerkający ukradkiem na salony. Technologicznie Europę prędzej czy później dogonimy. Będziemy się jednak w niej liczyć wówczas jedynie, gdy wejdziemy z bogactwem duchowym, które bierze się z tysiącletniej tradycji.

Rok 2000 będzie czasem przełomu! Od nas samych zależy czy utracimy tożsamość, czy też ją odrodzimy. Od naszych wyborów zależy jacy będziemy. Postkomunistom zależy na tym, aby Polacy ulegli ich pustosłowiu, populistycznemu belkotowi o patrzeniu w przyszłość bez oglądania się na ziemię i tradycję ojców. Gdy Polacy odwrócą się od narodowego skarbcza - oddadzą pole bez walki. We współczesnym świecie naród można podbić bez użycia armat. Jeśli Polacy stracą serce do ojczyzny, nie będzie ich, nie będzie nas.

JERZY KLECHTA



ze świata

□ Czeczeni odbili kilka miejscowości i przerwali okrażenie Groznego. Wojska rosyjskie dostały się do centrum, ale okupiły swoją akcję dużymi stratami. Mianowano dwóch nowych dowódców sił rosyjskich, którzy ogłosili przerwanie szturmów dla „ochrony ludności cywilnej”. Wstrzymanie działań wojennych ze strony rosyjskiej spowodowało uaktywnienie się Czeczenów, którzy kontratakowali ich stanowiska.

□ Termin wyborów prezydenckich w Rosji ogłoszono na 26 marca. Jako pierwszy oficjalną kandydaturę zgłosił Putin, tuż za nim zaś szef komunistów Ziuganow. Faworytem pozostaje p.o. prezydenta.

□ Z okazji prawosławnych Świąt Bożego Narodzenia do Ziemi Świętej pielgrzymowali prezydenci Rosji, Grecji, Rumunii, Ukrainy, Gruzji i Białorusi. Dużą aktywność wykazywał B. Jelcyń, który spotykał się m.in. z Arafatem i przywódcami Izraela. Przy okazji pobytu prezydentów w Jerozolimie otrzymali oni tytuły „Obróńców Grobu Świętego”. Łukaszenka obrońcą..., to brzmi nieźle.

□ Pełniący obowiązki prezydenta W. Putin zwołał do Moskwy na 25 stycznia zjazd przywódców WNP. Przyjazd potwierdzili już prezydenci Białorusi, Tadżykistanu i Azerbejdżanu. Tenże sam p.o. prezydenta przyjął zmiany w rosyjskiej strategii obronnej. Dają one dodatkowe uprawnienia Federalnej Służbie Bezpieczeństwa.

□ Elizabeth Doyle poparła G.W. Busha jako republikańskiego kandydata na prezydenta USA. Szanse Busha-juniora jak na razie rosną.

□ Belgia przystąpiła do legalizacji pobytu nielegalnych imigrantów. Szanse na otrzymanie papierów pobytowych mają m.in. osoby, które przebywają na terenie Królestwa od 6 lat, co może dotyczyć także pewnej ilości Polaków.

□ Statystycy donieśli, że rok 1999 był dla krajów Unii Europejskiej rokiem najmniejszego przyrostu naturalnego od zakończenia II wojny światowej.

□ Bardzo dobre wyniki ekonomiczne za rok 1999 ogłoszono w Rosji. Wzrost gospodarczy obliczono na 8%.

□ Pozarządowa agencja jugosłowiańska podała dane o wyższych niż oficjalne stratach serbskich podczas nalotów NATO. Wg tej agencji zginęło 524 wojskowych serbskich, a naloty zniszczyły 1109 obiektów wojskowych. Z kolei prasa niemiecka doniosła o fałszerstwach NATO w filmie video, który miał udowodnić, że samoloty Paktu nie dokona-

ły nalotu na serbski pociąg pasażerski. NATO zwała obecnie winę na błąd komputera.

□ Zamachy bombowe miały miejsce w Sri Lance i Indiach.

□ Wbrew stanowisku Stolicy Apostolskiej, władze komunistycznych Chin zmusiły tzw. Kościół narodowy do wyświęcenia 5 nowych biskupów.

□ W USA nadal toczą się negocjacje Syrii i Izraela o zwrot wzgórz Golan. Najdziwniejszą relację z rozmów usłyszeliśmy w RFI, które stwierdziło, że Syria „grozi zerwaniem rozmów” jeżeli „Izrael nie zgodzi się na spotkanie negocjatorów”. Lepsze niż Orwell...

□ Prasa izraelska oskarżyła prezydenta Izaaka Weizmana o branie łapówek.

□ Populistyczny militarysta i mocno czerwony prezydent Wenezueli Chavez grozi „wywłaszczeniami obszarników”. Nowa konstytucja dopuszcza wywłaszczenia dla „dobra publicznego”.

□ Kilkadziesiąt osób zginęło w katastrofie kolejowej w Norwegii. Jej przyczyną było przejechanie przez pociąg czerwonego światła.

□ Na ulicach stolicy Indonezji Dżakarty doszło do manifestacji 100 tys. muzułmanów, którzy żądali „świętej wojny” przeciw chrześcijanom. Manifestację wywołały właśnie religijno-narodowościowe na należących do Indonezji Molukach.

□ Znaczne podwyżki cen nastąpiły na Słowacji. Czynsze podwyższono o 70%, prąd o 20%. Rząd zapowiedział już kolejne regulacje cen.

□ Francuska firma Citroen rozważa uruchomienie montowni swoich pojazdów w Rosji. W ub. roku w całej Rosji sprzedano zaledwie 114 modeli xary i xanti.

□ Bułgarscy sprzedawcy działający na straganach zbuntowali się przeciw przymusowemu wprowadzaniu kas fiskalnych. Handlarze twierdzą, że kasy zamarzają na mrozie i nie chcą działać.

□ Pomimo zakończenia rozmów na temat wysokości odszkodowań dla przymusowych robotników III Rzeszy firmy niemieckie nie kwapią się z wypłatą pieniędzy na ten cel. W gromadzonym funduszu brakuje połowy sumy.

□ 15-letni Karmapa, trzecia postać w religii lamaistycznej, zbiegł przez Himalaje do Indii. Karmapa pozostawał w Tybecie pod kontrolą chińską i był oficjalnie uznawany przez tamtejsze władze jako swoisty konkurent Dalajlamy.

□ Były argentyński piłkarz Maradona przedawkował kokainę i znalazł się w szpitalu z objawami arytmii serca. Po lekarzach mają się nim zająć prokuratorzy.

□ Od 1 stycznia 2000 roku Wielka Brytania przeszła na system metryczny miar i wag. Ujednolicanie z normami UE spowodowało odejście od ponad tysiącletniej tradycji.

SYLWESTER NA PLACU ŚW. PIOTRA

KORESPONDENCJA WŁASNA PIOTRA FEDOROWICZA

Jak wiadomo Rok Jubileuszowy rozpoczął się 24 grudnia, gdy Papież otworzył Święte Drzwi bazyliki św. Piotra w Rzymie. Niemniej, według kalendarza rok 2000 zaczął się dopiero kilka dni później. Plac św. Piotra już znacznie wcześniej wyglądał jak nowy - odświeżony, wyczyszczony - jak na wesele, jak na jubileusz. Na środku, jak to bywało zwykle o tej porze roku, stała olbrzymia szopka, obok niej imponująca choinka. Wszystko wspaniale



oświetlone. Wokół mnóstwo barier, dodatkowe posterunki policji - widać, że przewidziano duże ilości ludzi w najbliższej przyszłości. Watykan przygotowany! W ostatni dzień 1999 roku, po zapadnięciu zmierzchu, plac św. Piotra zaczął się zapelniać. Zwłaszcza, gdy z bazyliki wyszli uczestnicy nabożeństwa dziękczynnego na zakończenie roku. W mrokach nocy, przy kryształowo czystym niebie i rosnącym chłdzie, oświetlony plac wyglądał imponująco. Na wprost okien apartamentów Ojca Św. ustawiono scenę. Gdy zbliżał się historyczny moment zmiany daty, plac coraz szczelniej wypełniał się tłumami i to prawie wyłącznie Rzymianami, przeważnie młodymi. Zebrało się prawie 150 tys. osób. Na scenie prowadzono czuwanie przed powitaniem Nowego Roku, w stylu raczej młodzieżowym. Śpiewy chórów przeplatane krótką modlitwą zakończyły się słowami Ojca Św. wypowiedzianymi w dzień Jego ingresu (na potężnych ekranach pokazano ten historyczny moment): «Otwórzcie drzwi Chrystusowi...» - przypomniano wszystkim kilkadziesiąt minut przed rozpoczęciem 2000 - ego roku. Tak dawno wypowiedziane słowa, a tak wciąż aktualne. Czowanie bowiem było zorganizowane w ramach oczekiwania na moment powitania Nowego Roku wraz z Ojcem Św. Znakiem obecności Papieża z wiernymi na placu było zapalone całe wieczór, do północy, światło w oknie Jego apartamentu - jedyne wypełnione jasnością okno całego Pałacu Watykańskiego. Czy Ojciec Św. też czuwał?

Z czasem na scenie pojawiły się osobistości świata piosenki: artyści amerykańscy wykonujący muzykę gospel i znany włoski piosenkarz - Claudio Baglioni. Śpiewy i muzyka rozgrzewały rozentuzjasmowaną, choć zmarzniętą młodzież. Aż przyszła północ - w ciągle rozświetlonym oknie pojawił się Ojciec Św., a po dwunastym uderzeniu zegara nad placem ukazały się wielobarwne fajerwerki. Papież z zadowoleniem oglądał ten spektakl. Dzięki ekranom Jego twarz była wśród tłumu. Jedno z dzieci uczestniczących w pielgrzymce do Rzymu przyznało, że to był najwspanialszy moment patrzeć na zainteresowanego sztucznymi ogniami Jana Pawła II. Ażeby posłuchać życzeń papieskich wszyscy na placu musieli razem wykonać „w tył zwrot”. A potem strzelały wokół szampany, radościom i uściskom nie było końca. Mimo mrozu, nikt się nie śpieszył, by opuścić plac. Miasto żyło do rana. W dodatku Rzym nie był jeszcze przygotowany tak na sto procent do Jubileuszu - wszędzie nie dokończone remonty, więc korki samochodowe były gigantyczne.

Tak więc Rok Jubileuszowy rozpoczął się na dobre. W dzień Nowego Roku Ojciec Św. otworzył uroczyste kolejne «Święte Drzwi», tym razem w bazylice Santa Maria Maggiore.



Tymczasem na ulicach miasta zaczęły się pojawiać grupy dzieci. Pierwsze spotkanie Jana Pawła II z pielgrzymami przybyłymi z okazji Jubileuszu do Wiecznego Miasta miało miejsce już 2 stycznia - właśnie z dziećmi i młodzieżą. Wyraźne więc wyróżnienie tej grupy społeczeństwa przez Kościół i Papieża. W niedzielę, jeszcze było całkiem ciemno, około godziny 6³⁰, gdy na placu św. Piotra zaczęły gromadzić się pierwsze grupy dzieci i młodzieży. Powoli, wraz z rozjaśniającym się niebem przybywało pielgrzymów.

Ciąg dalszy na str. 17

Ciąg dalszy ze str. 3

MODLITWA O JEDNOŚĆ

Dlatego Kościół katolicki otacza ich szcunkiem, miłością i uważa za braci, ponieważ usprawiedliwieni z wiary przez chrzest należą do Ciała Chrystusa.

Mając na względzie dobro jakim jest prawdziwa jedność wszystkich wierzących, Kościół stara się, aby jak najlepiej odpowiedzieć na te wymagania. Wśród warunków prowadzących do zlikwidowania rozłamów Katechizm Kościoła Katolickiego wyróżnia następujące: stała odnowa Kościoła w wierności powołaniu z odnową zmierzającą do jedności, życie w duchu Ewangelii, wspólna modlitwa w duchu ekumenicznym, braterskie poznanie, formacja ekumeniczna, dialog między teologami różnych Kościołów i wspólnot oraz współpraca między chrześcijanami w różnych dziedzinach życia / KKK 821/.

Dekret o ekumenizmie Soboru Watykańskiego II wyjaśnia: „Pełnię bowiem zbawczych środków osiągnąć można jedynie w katolickim Kościele Chrystusowym, który stanowi powszechną pomoc do zbawienia. Wierzymy mianowicie, że jednemu Kolegium Apostolskiemu, któremu przewodzi Piotr, powierzył Pan wszystkie dobra Nowego Przymierza celem utworzenia jednego Ciała Chrystusowego na ziemi, z którym powinni zjednoczyć się całkowicie wszyscy, już w jakiś sposób przynależący do Ludu Bożego.

DROGI DO JEDNOŚCI

W Siedlcach, 10 czerwca 1999 roku Jan Paweł II wygłaszając homilię poświęconą męczennikom z Pratulina zwrócił uwagę na ich świadectwo wiary i jego ekumeniczny wymiar: „Od dwóch tysięcy lat Kościół idzie przez dzieje z tym testamentem, z modlitwą o jedność. Są jednak pewne okresy dziejów, w których ta modlitwa staje się szczególnie aktualna. Żyjemy w takim właśnie okresie. O ile pierwsze tysiąclecie dziejów Kościoła zasadniczo naznaczone było jednością, to od początku drugiego tysiąclecia przyszły podziały - najpierw na Wschodzie, później na Zachodzie. Od prawie dzieśięciu wieków chrześcijaństwo żyje podzielone. Znalazło i znajduje to swój wyraz w Kościele, który od tysiąca lat spełnia swe posłannictwo na ziemiach polskich. W okresie pierwszej Rzeczypospolitej rozległe ziemie polsko-litewsko-ruskie były terenem, na którym obie tradycje - zachodnia i wschodnia - istniały wspólnie. Stopniowo ujawniały się na tych ziemiach skutki podziału, który - jak wiadomo - zaistniał między Rzymem a Bizancjum w połowie XI wieku. Stopniowo też dojrzewało zrozumienie potrzeby odbudowy jedności, zwłaszcza po Soborze Florenckim w XV wieku. Rok 1596 związany jest z historycznym wydarzeniem tak zwanej Unii Brzeskiej. Od tego czasu na ziemiach pierwszej Rzeczypospolitej, szczególnie →→→

Ciąg dalszy ze str. 3

ORĘDZIE POKOJU (cz. 3)

Popieranie sprawy pokoju i praw człowieka, rozstrzyganie wewnętrznych i międzynarodowych konfliktów zbrojnych, ochrona mniejszości etnicznych i migrantów, troska o środowisko naturalne, walka z groźnymi chorobami, walka z handlem narkotykami i bronią oraz z korupcją w polityce i gospodarce – wszystko to są problemy, którym żaden naród nie jest w stanie sprostać samodzielnie. Dotyczą one całej ludzkiej społeczności, należy je zatem wspólnie podejmować i rozwiązywać.

Trzeba znaleźć formułę wspólnej dyskusji o problemach, jakie stawia przyszłość człowieka, i prowadzić ją powszechnie zrozumiałym językiem. Podstawą tego dialogu jest uniwersalne prawo moralne, wpisane w serce człowieka. Kierując się tą «gramatyką» ducha,

ludzka społeczność może podjąć problemy współistnienia i zmierzać ku przyszłości drogą zgodną z Bożym zamysłem.⁶

Owoce spotkania wiary i rozumu, zmysłu religijnego i zmysłu moralnego stają się decydującym wkładem w dialog i współpracę między narodami, kulturami i religiami.

➔➔ na ziemiach wschodnich, powiększała się liczba diecezji i parafii Kościoła greckokatolickiego. Zachowując tradycję wschodnią w zakresie liturgii, dyscypliny i języka, równocześnie chrześcijanie ci pozostawali w jedności ze Stolicą Apostolską.”

Na zakończenie tej homilii, Ojciec Święty uwzględnił w perspektywie III tysiąclecia następujący program:

„Nowa ewangelizacja potrzebuje prawdziwych świadków wiary. Ludzi zakonczonych w krzyżu Chrystusa i gotowych dla niego ponosić ofiary. Prawdziwe bowiem świadectwo o życiodajnej mocy krzyża daje ten, kto w jego imię pokonuje w sobie grzech, egoizm i wszelkie zło i pragnie naśladować miłość Chrystusa do końca.”

Podpisanie katolicko-luterańskiej deklaracji o usprawiedliwieniu było ważnym wydarzeniem ekumenicznym w 1999 roku. Dzięki rozwojowi teologii poszerzyły się dotychczasowe rozumienia utartych sformułowań, a dawne ujęcie ewangelickie interpretowane słowami: „wyłączna wiara”, uwzględnia obecnie uczynki człowieka. W tymże dokumencie katolicy i luteranie stwierdzili, że jesteśmy zbawieni wyłącznie w oparciu o Boże Miłosierdzie. Tak zostały przekroczone wielowiekowe nieporozumienia pomiędzy Kościołami.

Przyżywając po raz kolejny Tydzień Modlitw o Jedność wszystkich chrześcijan zechciejmy i my dołączyć swój osobisty dar: modlitwy, miłości, dobra i dialogu w duchu wiary.

Ks. TADEUSZ DOMŻAL

JEZUS DAREM POKOJU

19. «Na ziemi pokój ludziom, których Bóg miłuje!» W kontekście Wielkiego Jubileuszu chrześcijanie na całym świecie obchodzą uroczyste pamiątkę Wcielenia. Wsluchując się na nowo w orędzie aniołów, którzy ukazali się na betlejemskim niebie (por. Łk 2, 14), wspominają je ze świadomością, że Jezus « jest naszym pokojem » (Ef 2, 14), jest darem pokoju dla wszystkich ludzi. Jego pierwsze słowa skierowane do uczniów po zmartwychwstaniu brzmiały: « Pokój wam! » (J 20, 19. 21. 26). Jezus przyszedł, aby zjednoczyć to, co zostało podzielone, aby zniszczyć grzech i nienawiść oraz by na powrót rozbudzić w ludzkości powołanie do jedności i braterstwa. Dlatego jest « źródłem oraz wzorem tej odnowionej, przenikniętej braterską miłością, szczerością i duchem pokoju ludzkości, której wszyscy pragną ».⁷

20. W tym Roku Jubileuszowym Kościół, przywołując żywe wspomnienie swojego Pana, pragnie potwierdzić własne powołanie i misję, które każą mu być w Chrystusie « sakramentem », czyli znakiem i narzędziem pokoju w świecie i dla świata. Dla Kościoła realizacja misji ewangelizacyjnej jest pracą dla pokoju. « Tak to Kościół, jedyna owczarnia Boża, jako znak podniesiony między narodami, podając Ewangelię pokoju całemu rodzajowi ludzkiemu, pielgrzymuje w nadziei aż do wyznaczonego w górnej ojczyźnie kresu ».⁸ Dlatego budowa pokoju i sprawiedliwości nie jest dla wiernych katolików zadaniem drugorzędnym, ale podstawowym. Winni je zatem wykonywać w postawie duchowej otwartości na braci z innych Kościołów i Wspólnot kościelnych, na wyznawców innych religii oraz na wszystkich ludzi dobrej woli, z którymi dzielą to samo gorące pragnienie pokoju i braterstwa.

OFIARNIE SŁUŻYĆ POKOJOWI

21. Nadzieją napawa fakt, że mimo licznych poważnych przeszkód każdego dnia rozwijają się różne inicjatywy i działania na rzecz pokoju, w które włącza się ofiarne wiele osób. Pokój jest domem, który trzeba nieustannie budować. W tej budowie uczestniczą:

- rodzice, którzy w rodzinę wprowadzają pokój, żyją nim, dają o nim świadectwo i wychowują dzieci do pokoju;
- nauczyciele, którzy potrafią przekazywać autentyczne wartości, obecne w każdej dziedzinie wiedzy oraz w historycznym i kulturowym dziedzictwie ludzkości;
- ludzie pracy, którzy od ponad stulecia prowadzą walkę o godność pracy, a teraz starają się objąć nią także nowe sytuacje o wymiarze międzynarodowym, wołające o sprawiedliwość i solidarność;
- rządy państwami, którzy w centrum swojej działalności politycznej oraz polityki swoich krajów stawiają konsekwentnie i szczerze dążenie do pokoju i sprawiedliwości;
- ludzie, którzy działają w ramach organizacji międzynarodowych, często zmagając

się z brakiem środków, stoją w pierwszym szeregu « budowniczych pokoju », nieraz kosztem osobistego bezpieczeństwa; - członkowie organizacji pozarządowych, którzy pracując w wielu częściach świata i w najróżniejszych okolicznościach, starają się przez poznawanie lokalnych sytuacji i konkretne działania zapobiegać konfliktom i rozwiązywać je; - ludzie wierzący, którzy są przekonani, że prawdziwa wiara nigdy nie jest źródłem wojny ani przemocy, starają się zatem przez dialog ekumeniczny i międzyreligijny szerzyć pokój i miłość.

22. Myśl moją, droga młodzieży, kieruję zwłaszcza do was, którzy w szczególny sposób zaznajacie błogosławieństwa życia i macie obowiązek nie zmarnować go. W szkołach i na uniwersytetach, w środowisku pracy, w czasie wolnym i w sporcie, we wszystkim, co czynicie, niech kieruje wami zawsze ta jedna myśl: pokój w was i wokół was, pokój zawsze, pokój z wszystkimi, pokój dla wszystkich.

Do młodych, którzy przeżyli niestety tragiczne doświadczenie wojny i pełni są urazów i nienawiści, pragnę skierować słowa usilnej prośby: uczynicie co możliwe, aby odnaleźć drogę pojednania i przebaczenia. Jest to droga trudna, ale jedyna, która pozwala wam patrzeć w przyszłość z nadzieją dla was samych, dla waszych dzieci, waszych krajów i całej ludzkości. Będę miał sposobność podjąć na nowo ten dialog z wami, młodzi przyjaciele, gdy w sierpniu tego roku spotkamy się w Rzymie na obchodach Jubileuszowego Dnia wam poświęconego.

W jednym ze swoich ostatnich przemówień papież Jan XXIII zwrócił się raz jeszcze « do ludzi dobrej woli », zachęcając ich, aby poświęcili siły budowie pokoju opartego na « ewangelii posłuszeństwa Bogu, na miłosierdziu i przebaczeniu ». Dodał ponadto: « Niewątpliwie świetlana pochodnia pokoju przemierzy swoją drogę rozsiewając radość, rozniecając światło i łaskę w sercach ludzi na całej powierzchni ziemi, sprawiając, że ponad wszelkimi granicami będą odkrywać twarze braci i twarze przyjaciół ».⁹ Obyście i wy, młodzieży Roku 2000, umieli odkrywać twarze braci i twarze przyjaciół!

W tym Roku Jubileuszowym, w którym Kościół zanosić będzie szczególnie żarliwe modlitwy o pokój, zwracamy się z dziecięcą ufnością do Matki Jezusa, zzywając Ją jako Królową Pokoju, aby szczerze udzielała darów swej macierzyńskiej dobroci i pomogła ludzkości stać się jedną rodziną, zbudowaną na solidarności i pokoju.

JAN PAWEŁ II

(5) Por. Jan Paweł II, Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ (5 października 1995), *L'Osservatore Romano*, wyd. pol. nr 11-12 (1995), p. 13, s. 8.; (6) Por. tamże, 3; *L.c.*, s. 5. (7) *Sobór Wat. II, Dekr. o działalności misyjnej Kościoła Ad gentes*, 8.; (8) *Sobór Wat. II, Dekr. o ekumenizmie Unitatis redintegratio*, 2.; (9) *Z okazji wręczenia Nagrody Balzana (10 maja 1963): AAS 55 (1963), 455.*



LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz

EN BREF

□ Le passage à l'an 2000 s'est passé sans problème. Il n'y a pas eu de coupures de courant, les téléphones ont fonctionné, les transports ont marché... Tans pis pour ceux qui avaient fait des provisions d'eau, de conserves et de bougies !

□ 70.000 jeunes chrétiens venus de plusieurs pays d'Europe ont participé à la 22^e rencontre européenne des jeunes, organisée cette fois-ci à Varsovie par la communauté de Taizé. C'est la troisième fois que la rencontre a lieu en Pologne ; les deux précédentes s'étaient déroulées à Wrocław. Selon les observateurs, l'organisation a été parfaite ; les participants ont logé chez l'habitant et se sont réunis dans les parcs Torwar et Agrykola où se déroulent habituellement des concerts de rock. Le primat de Pologne Józef Glemp, le Premier ministre Jerzy Buzek, le président de la Diète Maciej Płażyński et l'ancien Premier ministre Tadeusz Mazowiecki ont participé aux débats et aux prières qui se sont déroulés dans une ambiance de fraternité et de recueillement.

□ Le ministre du Trésor, Emil Wąsacz, est l'objet d'attaques au sein de sa propre formation, l'AWS, dont plus de 70 députés ont déposé à la Diète une motion de censure à son encontre. Ils lui reprochent de mal gérer les caisses de l'État. L'opposition, pour qui bien sûr c'est du pain bénit, se frotte les mains : elle a déjà fait savoir qu'elle soutenait la motion qui, compte tenu du rapport des forces existant, risque d'être votée sans problème. Cela ne fait pas l'affaire de la majorité qui se serait bien passé de cela pour ses étrennes. Certains des signataires veulent faire marche arrière, mais une fois déposée, la motion ne peut plus être retirée. On cherche activement une solution, des tractations au sommet ont lieu au sein de l'AWS, même le Premier ministre se jette dans la mêlée tandis que Wąsacz refuse de démissionner. Pour un début d'année où tout le monde s'est souhaité tout ce qu'il y avait de meilleur, cela fait désordre.

□ Le ministre des Affaires étrangères, Bronisław Geremek, a été nommé "Homme de l'année 1999" par l'hebdomadaire *Wprost* pour les résultats obtenus par la diplomatie polonaise, notamment pour son action en faveur de l'intégration de la Pologne dans l'OTAN.

□ Le code de la route va être modifié pour être mis en conformité avec les normes européennes (limitation de la vitesse à 50 km/h dans les agglomérations, passage du permis de conduire à partir de 18 ans, etc.).

□ D'après un sondage Rzeczpospolita-PBS, l'opinion des Polonais sur le SLD est en train d'évoluer et semble se laisser influencer par la démagogie ambiante à

laquelle sait si bien se livrer cette formation : les militants sont avant tout vus comme des sociaux-démocrates (38% des personnes interrogées) avant d'être encore considérés comme des postcommunistes (23%). 12% pensent que ces deux termes peuvent être appliqués en même temps tandis que 7% les rejettent tous les deux et que 20% ne se prononcent pas. Le sondage a également demandé qui, de Lech Wałęsa ou de Marian Krzaklewski, représentait le mieux les idéaux de Solidarność. 22% se prononcent en faveur du petit électricien de Gdańsk, tandis que 11% (deux fois moins) se prononcent en faveur du président actuel du syndicat. Mais 46% des personnes interrogées pensent que ni l'un ni l'autre ne portent les valeurs qui sont à la base du syndicat.

□ Pour rester dans le même registre avec les présidentielles qui approchent lentement mais sûrement : d'après une enquête OBOP, 55% des Polonais voterait pour Aleksander Kwaśniewski. En elle-même, cette nouvelle n'est déjà pas réjouissante, mais le plus navrant, c'est qu'en face, il n'y a personne pour faire le poids : Krzaklewski est doté de 4%, Wałęsa de 3%, quant aux autres...

□ D'après une société de consulting, qui a effectué une comparaison entre les pays candidats à l'Union européenne et les pays membres en prenant en compte vingt critères, la Pologne, ainsi que la Slovaquie, la République tchèque et Chypre, sont mieux armées que l'Italie pour participer au marché unique.

□ A la demande des députés du PSL, la Diète a décidé que l'an 2000 serait l'année Rey-mont afin de marquer le 75^e anniversaire de la mort de l'écrivain récompensé par le prix Nobel de littérature en 1924 pour son roman *Les Paysans*.

□ La commission parlementaire travaillant sur le projet de reprivatisation propose que les seuls bénéficiaires soient des citoyens polonais habitant en Pologne depuis au moins cinq ans, ce qui interdirait aux Polonais émigrés de retrouver les biens dont ils ont été spoliés.

□ La consommation d'alcool diminue en Pologne, mais elle est en augmentation parmi les jeunes chez lesquels l'âge du premier verre est de plus en plus bas (entre 9 et 12 ans).

□ L'UW voulait réglementer le droit de manifester dans la rue en obligeant les organisateurs à demander une autorisation au maire deux semaines avant, alors qu'actuellement il suffit de prévenir les autorités communales trois jours avant. Mais la Diète, avec les voix du SLD, du PSL et d'une partie de l'AWS, a rejeté le projet.

□ En Pologne, comme dans le monde entier, les six cents mille orthodoxes ont fêté Noël, selon le calendrier julien, le 6 janvier dernier, soit 13 jours après les catholiques.

□ D'après un sondage CBOS, 75% des Polonais détestent la publicité.

Ciag dalszy ze str. 3

MEMENTO DLA DEMOKRACJI

C hyba trochę zanadto przyzwyczailiśmy się, że „mamy polskiego Papieża”. Papież się nie przyzwyczail, czego wyrazem był jego spontaniczny komentarz do słów naszego narodowego hymnu mówiących o powrocie z ziemi włoskiej do polskiej: „Nikt się nie spodziewał, że w takim umundurowaniu!”, czy jakby pełne zdumienia zawołanie: „Ale nam się wydarzyło!” To ostatnie odnosiło się zapewne do owych dwudziestu lat, jakie minęły od pamiętnego czerwca 1979 roku, zwłaszcza od dnia papieskiego wołania na placu Zwycięstwa w Warszawie o odnowę oblicza naszej ziemi. „Nie wiedzieliśmy wtedy jeszcze - mówił Jan Paweł II w parlamencie - jaki kształt przyjmą polskie przemiany”. Dziedzictwo tych dwudziestu lat, streszczając się w haśle: „Nie ma wolności bez solidarności” oraz dziedzictwo sięgającej XV wieku tradycji polskiego parlamentaryzmu - obejmujące między innymi ks. Piotra Skargę z jego Kazaniami Sejmowymi, Konstytucję 3 maja 1791 roku czy bezprecedensowe w Europie Polskie Państwo Podziemne z czasów II wojny światowej - zostały przywołane jako historyczno-moralna legitymacja dla tych, którzy ze społecznego nadania pełnią dziś służbę publiczną. To dziedzictwo zobowiązuje.

P apieską wykładnię moralnego fundamentu demokracji można ująć następująco: **1.** dobro wspólne zabezpieczające dobro każdego człowieka należy zawsze przedkładać nad interesy partykularne poszczególnych grup i partii politycznych (Papież przywołał tu formułę ze słynnego Kodeksu Justyniana: „Hominum causa omne ius constitutum est”); **2.** działalność polityczna potrzebuje trwałego moralnego punktu odniesienia (relatywizm etyczny korumpuje i niszczy wspólnotę polityczną, czego doświadczają kraje, w których afery korupcyjne z wolna, ale konsekwentnie podważają wiarę społeczeństwa w sens demokracji); **3.** zasady rynku muszą być podporządkowane dobru całego człowieka (kreowanie sztucznych potrzeb i mentalność konsumpcyjna staje się w Polsce - podobnie jak w krajach bogatych - poważnym problemem społeczno-moralnym). Zwracając się wprost do polskich polityków, życzył im, aby „nie szczędzili sił w budowaniu takiego państwa, które otacza szczególną troską rodzinę, życie ludzkie, wychowanie młodego pokolenia, respektuje prawo do pracy, widzi istotne sprawy całego narodu i jest wrażliwe na potrzeby konkretnego człowieka, szczególnie ubogiego i słabego”.

Papież odniósł się do procesu integracji europejskiej. Przywołał → → →

Maszki M. ...

MEDALION Z ZADUMANIAMI

Unikaj
przyjemności,
które przynoszą smutek.
(Solon)

Życie bez radości
jest jak długa podróż bez oazy.
(Demokryt)

Długie szaty krępują ciało,
a bogactwa duszę.
(Sokrates)

W czasie uczty nie opowiadaj,
jak należy jeść,
ale jedz, jak należy.
(Epiklet)

Chciwość jest cechą wstrętną
i grzeszną,
zaś sztuka jest
intelektualną
rozkoszą.
(Platon)

→→ swe niedawne spotkanie - w czerwcu 1996 roku - z ówczesnym kanclerzem Niemiec Helmutem Kohlem (jak się okazuje, także i on nie był wolny od korupcji) pod Bramą Brandenburską, kiedy to razem wspominali upadek Muru Berlińskiego symbolicznie dzielącego kontynent na dwie wrogie części. Impuls do zmian wyszedł z Polski - i to jest jej fundamentalny wkład w dzieło jednoczenia Europy. Przypominając zaś, że Stolica Apostolska wspiera integrację Polski z Unią Europejską, dodał iż wizji zjednoczonej Europy nie można ograniczać do jej aspektów ekonomiczno-politycznych bez uwzględnienia wartości duchowych i bogactwa kultur poszczególnych narodów. Polska nie jest mocarstwem, dlatego z Polski nie może wyjść mąż stanu, którego działania decydowałyby o politycznych losach świata. Polska ma jednak silną tradycję wiążącą suwerenność narodu z jego kulturą. (Mówił o tym Jan Paweł II w czerwcu 1980 roku w paryskiej siedzibie UNESCO.) Może to właśnie dlatego z Polski zamiast męża stanu światowej polityki wyszedł człowiek, który stał się jej sumieniem, duchowym i moralnym przywódcą. Na przełomie wieków i tysiącleci - po tragicznych doświadczeniach XX wieku - przypomina on współczesnym demokratom: „Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm”.

CEZARY RITTER



własnym głosem z Polski

Zawsze twierdziłem, że polityka to poważna rzecz. W przeciwieństwie do publicystyki, którą można uprawiać w sposób żartobliwy, a jednak nieszkodliwy. A swoją drogą to ciekawe, że kiedy zniknęły z polskiego rynku prasowego wszystkie pisma humorystyczne i satyryczne, łącznie ze „Szpilkami” i „Karuzelą”, zrobiło się w kraju o wiele zabawniej. Niestety, czasem aż za bardzo śmiesznie. Niedawno cała Polska zachichotała, kiedy na forum sejmowym, głównym referentem projektu ustawy antypornograficznej okazał się poseł AWS nazwiskiem Pupa. Oczywiście, wyniknęło to z dość trywialnie reagującej gawiedzi - jakby napisał mój poprzednik sprzed stu laty - ale ja ten rodzaj asocjacji muszę przypisać opinii publicznej. Okazuje się, że we współczesnym świecie dominującej polityki medialnej i takie drobiazgi jak brzmienie nazwiska mogą - mimo woli - zdeprecjonować rangę dokumentu naprawdę społecznie i moralnie ważnego.

Jako wytrwały zwolennik AWS z przykrością obserwuję, jak to ugrupowanie notorycznie się kompromituje, zwalniając w tym względzie z tego obowiązku opozycję, która z wyjątkiem żony prezydenta - obiecującej, że odda szpik kostny - nic nie robi, a jej notowania idą systematycznie w górę. Parlamentarzyści Akcji Wyborczej Solidarność dotychczas indywidualnie, pojedynczo się dyskredytowali, jak chociażby Andrzej Woźnicki czy Henryk Goryszewski, obecnie jednak aż 74 wykażało się nie tylko brakiem solidarności i lojalności, ale przytomności i mądrości. Przypomnę, Goryszewski poszedł na dno polityczne za chęci połączenia korzyści prywatnych z publicznymi, natomiast Woźnicki wstawił się (niczym legendarny poseł Siciński vetem) słynnym okrzykiem: „Holota do Trybunału!”. Zresztą na Woźnickim ja już się dość dawno poznałem, pisząc o nim przed 7 laty: „Niebezpieczny Pawka Korczagin łódzkiej «Solidarności». Ktoś na kształt rewolucyjnego mnicha, który zagoni ludzi do zbawienia batem. Czasem zapomina, że szlachetne cele trzeba zdobywać szlachetnymi metodami”.

Pisać krytycznie o ludziach ideowo mi bliskich nie jest czymś przyjemnym, no ale jeśli wielu z nich, według mnie stanowczo zbyt wielu, nie dojrzało do zajmowania się praktycznie polityką, znaczy się nie dorosli do pełnienia roli reprezentantów narodu. Są to na pewno ludzie zacięci i czcigodni, ale może zbyt emocjonalni, ulegli, mało samodzielni, a być może i nieodpowiedzialni, choć na swój sposób inteligentni, sprytni i przedsiębiorczy. Parlamentarzysta to przede wszystkim człowiek, który interes państwa ma na uwadze, a dopiero w drugiej kolejności interes stronnictwa, które go wystawiło do wyborów.

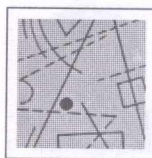
W tym konkretnym przypadku 74 posłów, którzy podpisali wniosek o wotum nieufności wobec ministra skarbu Emila Wąsacza, wykazało się kompletną ignorancją i nieodpowiedzialnością. Ponieważ relacje i komentarze prasy krajowej mówią dużo o przebiegu całego zdarzenia, o jego formalnej stronie, a mało o istocie sporu, pozwolę sobie w skrócie przedstawić o co naprawdę poszło. Otóż, minister Wąsacz przeciwstawił się połączeniu wszystkich cukrowni w jeden wielki monopol, gdyż wówczas ceny na ten słodki produkt dyktowałoby właściciele. Wielkie korzyści z tego tytułu odniosłoby kilkudziesięciu producentów, znacznie mniejsze przypadłyby rolnikom i pracownikom cukrowni, w sumie stanowiących kilkanaście tysięcy osób, natomiast 39 milionów konsumentów poniosłoby duże straty, płacąc za cukier ceny wyśrubowane ponad wszelkie wyobrażenia.

Minister skarbu sprzeciwił się temu cukrowemu lobby, więc oni postanowili w rewanżu pozbawić go stanowiska, bądź co bądź zaszczytnego. Doszli do porozumienia z przedstawicielem ludowych „solidarnościowców” Gabrielem Janowskim i jego kolegami, i do spółki zaczęli zbierać na Wiejskiej podpisy o wotum nieufności wobec Wąsacza. Co najdziwniejsze, wniosek ten wysmażyli bez porozumienia z kierownictwem AWS i bez powiadomienia premiera Buzka.

Zakładając nawet, że mieli rację i kierowali się szczerymi intencjami, powinni, chcąc odwołać ministra własnego ugrupowania, przedstawić wniosek w klubie AWS, potem w kierownictwie oraz uzgodnić rzecz całą z koalicjantem i własnym premierem. Takie są normalne i uczciwe reguły gry parlamentarnej wewnątrz własnego ugrupowania politycznego, tymczasem oni zachowali się jak opozycja. Wyobrażam sobie już jak się Miller ze Szmajdzińskim i Jaskiernią ucieszyli, otrzymując od koalicji noworoczny upominek, na który wcale nie zasłużyli.

Kiedy jednak z biegiem czasu do niektórych posłów dotarło, że popelnili kardynalne głupstwo podpisując się pod czymś kompromitującym, zaczęli pojękiwać, że wprowadzono ich w błąd, że się pomylili, że nie wiedzieli co podpisywali, no i w ogóle, że żałują swego uczynku. Ja im wierzę, ale wyborcom radzę, aby za dwa lata dali im do zrozumienia, że nie nadają się na naszych reprezentantów w Sejmie. Na wszelki wypadek ich nazwiska wynotowałem i za dwa lata - jak przyjdzie właściwa pora - chętnie je opublikuję. Naprawdę z polityki powinniśmy wyeliminować oszołomów i smarkaczy. Polska jest zbyt wielką wartością, ażeby powierzać ją w ręce ludzi małego kalibru.

KAROL BADZIAK



punkt widzenia

W końcu pozazdrościłem sławy Mistrzowi intelektualnych łamigłówek ze strony 14 zacnego „Głosu Katolickiego”, Panu Dziwnielowi i postanowiłem też „zażyć” Czytelników jakąś druzgocącą zgadywanką. W tym celu przypominałem sobie zagadkę serwowaną niegdyś z dużym powodzeniem przez mojego dziadka, po czym „wymyśliłem” sobie jeszcze pewien jubileusz stulecia. Ale ale, przejdźmy do rzeczy. Oto zagadki. Po pierwsze: Co jest większe bez głowy? Po drugie: Co dostrzegamy boleśniej, że jest, kiedy go nie ma? Przyznam, że chciałem do tego towarzystwa dodać jeszcze moje ulubione pytanie, rzucane wobec tak nachalnego w dzisiejszych czasach twierdzenia - z wykrzyknikiem - „wiem wszystko!” a brzmiące: „Tak? A w którym roku była bitwa pod Cecorą?” Jednak w ostatniej chwili zrezygnowałem, bo - jak dotąd - nigdy nie otrzymałem choćby tylko przybliżonej odpowiedzi, więc straciłem wszelką nadzieję... na douczenie się. Pozostawmy jednak w spokoju Żółtkiewskiego i wróćmy do naszej zgaduj-zgaduli.

A zatem, Czytelników, którzy chcieliby się trochę „pogimnastykować” zachęcamy - wyjątkowo - do... przerwania w tej chwili - no już! - dalszej lektury niniejszego tekstu i skupienia się nad znalezieniem poprawnej odpowiedzi na postawione wyżej, ale podstępne, dwa pytania. Uwaga! Nie zapuszczaj nżej wzroku i „żurawia”, nie podpatrywać,

to nie klasówka ani matura. Odkładamy grzecznie gazetę, przykrywamy oczy i uruchamiamy wyobraźnię. Rozwiązanie znajdzie Państwo w... sobie, albo sześć linijek dalej. Tak czy inaczej życzymy powodzenia.

No a teraz, już tylko między nami „leniuszkami” i niecierpliwymi podglądaczami życia możemy odkryć prawdę. Otóż, bez głowy większa jest - oczywiście! - poduszka, proszę to sprawdzić ściełając sobie dzisiaj wieczorem łóżko. Natomiast, co do drugiej kwestii, to przecież zauważamy, że istnieje, kiedy go nie ma, bo akurat strajkuje i nie przyjeżdża godzinami lub odjechaliśmy daleko od stolicy Francji i znaleźliśmy się w Wiedniu lub innej galicyjskiej prowincji, no oczywiście! - paryskie... Metro!

Tak, to co przyprawia już od stu lat lud Paryża o święte oburzenie, białą gorączkę i... nieustający zachwyt oraz dumę to ich ukochana komunikacja miejska - niebieskie wagoniki w pośpiechu i pracowicie wciąż wjeżdżające i wyjeżdżające spod ziemi i wody także, w różnych najmniej spodziewanych miejscach i kierunkach.

Cóż więc, skończmy zgadywanki i obgadajmy „jubilat”, wszak właśnie w 1900 r. uruchomiono nad Sekwaną jego pierwszą linię, biegnącą pomiędzy Porte de Vincennes a Porte Maillot. Trzeba przez lata dać się wytrząsać na tylnym pomoście tramwaju hałasującego niemiłosiernie na krzywych torach lub smrodliwego miejskiego autobusu, trzeba odstać swoje wiele godzin na mrozie i deszczu w oczekiwaniu na nie lub zziając się jak mysz podchozą ich desperackich pogoni, trzeba piechotą przemierzyć co-

dziennie w skwarze i pośpiechu kilometry z domu, do szkoły, do pracy i do narzeczonej, by docenić paryskie metro i jego dobrodziejstwo.

Turysta podziwia w stolicy Francji Luwr, wieżę Eiffla, Notre-Dame, być może dolne okolice Montmartre. Ten, komu przyszło „przycupnąć” nad Sekwaną na dłużej, pierwszą, wierną miłością obdarza właśnie Metro, bo zwyczajnie nie może bez niego żyć. No bo, przyznajmy szczerze, jak inaczej przemieścić się w ciągu godziny z jednego, najdalszego krańca miasta nad Sekwaną w drugi równie odległy? A Metrem można, ba trzeba, jeżeli jeszcze chce się w ciągu dnia trochę popracować, a do domu daleko. Zresztą Metro paryskie dawno przestało pełnić rolę jedynie transportu. To Metro to wręcz pewna kultura bycia, może filozofia, a na pewno sposób na życie. Ostatnio doszło nawet do tego, iż paryskie Metro wydaje swoją gazetę! Chwilowa, przejściowa społeczność Metra stanowi podziemną miniaturę miasta znajdującego się na powierzchni, z jego dramatami, codziennością i ciężką pracą, kłozardami, artystami, złodziejaskimi i pewnie wielkimi namiętnościami też. Zresztą miłosierdzie ludzkie też najczęściej jeździ Metrem, rozdając po franku ubogim i naciągaczom. A mnie tylko coraz trudniej dostrzec bez okularów na kieszonkowym planie nazwy nowych stacji, ale to już zupełnie inna historia.

PAWEŁ OSIKOWSKI

P.s.... dla wszystkich Pań, które „wiedzą wszystko” podaję - bitwa pod Cecorą 1620!



Polska - Francja - świat

Wielki Hipokrates polecał, by pożywienie traktować jak lekarstwo i by pamiętać, że to, co człowiek zjada, może mu zaszkodzić lub - wręcz przeciwnie - pomóc w utrzymaniu dobrego zdrowia. Ludzkość powodowana naturalnym instynktem, receptę Hipokratesa stosuje bezwiednie i od dawien dawna. Medycyna tradycyjna na całym świecie zawsze szukała ratunku dla przeróżnych ludzkich schorzeń w roślinach i zwierzętach, włączając je do jadłospisu człowieka. Słynny tran, czyli olej z wątroby wieloryba czy dorsza, uratował od krzywicy całe pokolenia dzieci na północnej półkuli planety, dostarczając im odpowiedniej ilości witaminy D. Niektórzy z nas pamiętają jeszcze z dzieciństwa smak tej gęstej cieczy, podawanej przez babcię i mamy. Z całą pewnością lepiej smakuje Coca Cola, która - jak się okazało kilka lat temu - jest doskonałym lekarstwem stosowanym przez pediatrów w wypadkach odwodnienia organizmów małych dzieci; Japończycy już bardzo dawno temu zauważyli, że pewne mikroorganizmy i bakterie zawarte w sfermentowanych produktach mlecznych doskonale wpływają na system trawienia. A ostatnio wyspecjalizowali się w produkcji olejów zapobiegających gromadzeniu się cholesterolu, i ryżu, pozbawionego proteiny powodującej uczulenia.

Moda na produkty żywnościowe o właściwościach leczniczych ogarnęła zresztą cały bogaty świat zachodni. Niektóre działy w sklepach amerykańskich i europejskich zaczęły przypominać apteki. Można w nich znaleźć margarynę bez cholesterolu, gumę do żucia mającą zapobiegać katarowi i cukierki poprawiające wzrok. Produkty te cieszą się ogromnym powodzeniem, bo mieszkańcy wielkich miast uprzemysłowanej części świata czują się chorzy i zmęczeni, i gotowi są zapłacić każdą cenę, by zapewnić sobie długowieczność i ochronić siebie i swych bliskich przed chorobami. Można to oczywiście uznać za przesadę, rozkapryśnienie bogatych, czy objaw zbiorowej hipochondrii lub też za zdrowy odruch samoobrony w świecie „szalejących krów”, prionów i genetycznych modyfikacji. Nie ulega wątpliwości, że moda na pożywienie-lekarstwo stała się gratką dla przemysłu farmaceutycznego i spożywczego, który dostrzegł w niej okazję do rozwoju i rozbudowy swej produkcji. Europejskie giganty spożywcze prześcigają się w inwencji i wypuszczają na rynek coraz to nowe specyfiki. Szwajcarska firma Nestle reklamuje mleko, zawierające substancje, których celem jest zapobieganie chorobom tętnic wieńcowych. Francuski Béghin Say roz-

prowadza cukier wzbogacony o składniki zwiększające jelitową florę bakteryjną i w sposób naturalny wzmacniające odporność organizmu. Danone produkuje niezliczoną gamę produktów mlecznych „bio”, zachwalając tak głośno, jak tylko można, ich cudowne właściwości i zbawienny wpływ na ludzkie zdrowie. W Stanach Zjednoczonych, jak zwykle, od dawna pomyślano o wszystkim. Nabyć tam można zupy, napoje, mąkę i całą masę innych produktów, które pomagają w trawieniu, przeciwdziałają nadciśnieniu, chorobom serca i kości, schorzeniom skóry, cukrzycy, a nawet nowotworom. Generalnie rzecz biorąc, zawsze chodzi o prewencję. Nikt nie ma chętności twierdzić, że któryś z licznych produktów żywnościowych nowego typu zdolny jest wyleczyć człowieka z jakiegokolwiek choroby. Być może, w przyszłości przyjdzie czas i na to. Na razie, medycyna jest w stadium eksperymentów i minie dużo czasu, zanim dowiemy się, jaka jest naprawdę skuteczność jogurtów LC1, jajek Omega i innych tego typu ofert przemysłu rolno-spożywczego. Póki co, dobrze jest zachować zdrowy rozsądek i nie wpadać w przesadę oraz pamiętać o tym, że większa część naszej planety zazdrości nam naszych zachodnich problemów. Ponieważ w większości krajów na Ziemi podstawowe pytanie brzmi „co jeść?”, a nie „jak jeść”, by czuć się jeszcze lepiej?”

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL



Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

NIEMCY

□ W Kolonii ukazał się polonijny informator adresowy „Niemcy-Europa 2000” zawierający ok. 2500 adresów polonijnych instytucji, stowarzyszeń, związków, kościołów, biur podróży, aptek, sklepów, restauracji.

□ We Frankfurcie nad Menem otwarto pierwszy w tym mieście sklep z artykułami spożywczymi pochodzącymi z Polski.

□ W Muzeum w Rezydencji Wittelsbachów w Monachium znajduje się piękny gobelin wykonany w latach 1630-1640, przez jeden z brukselskich warsztatów tkackich. W samym środku gobelinu znajduje się godło państwowe Królestwa Polski i Litwy. W dolnej części niezbyt dobrane widoczne wśród ornamentów litery „ACCPSS”, od słów Anna Catharina Constantia Principissa Poloniae Sueciae. Dowód, że gobelin należał do Anny Katarzyny Konstancji, córki króla Polski Zygmunta III Wazy.

□ W Kraillingu koło Monachium senator Dorota Simonides wręczyła 9 obywatelom niemieckim okolicznościowe medale przyznane przez Senat RP za działalność charytatywną na rzecz Polski. Odznaczeni od lat współpracują z W. Wessel oraz kierowanym przez nią stowarzyszeniem Private Initiative „Hilfe fuer Polen”, które jest jedną z najbardziej zasłużonych dla Polski organizacji tego typu, obecnie wspierającą rozwój współpracy i kontaktów polsko-niemieckich, głównie w środowisku medycznym. Na uroczystość przybyło około 100 osób, m.in. burmistrzowie sąsiednich gmin, przedstawiciele prasy, Polonia z Monachium i okolic, a jej organizatorami byli burmistrz gminy Krailling oraz Konsulat Generalny RP w Monachium.

USA

□ Początki Muzeum Polskiego w Ameryce sięgają powstania w 1912 r. archiwum i biblioteki Zjednoczenia Polskiego Rzymskokatolickiego w Ameryce, których założycielem był Mieczysław Haiman, nieżyjący już historyk Polonii amerykańskiej. Otwarte formalnie w 1937 jako muzeum, prezentuje bogactwo kultury polskiej oraz proces jej przenikania na teren amerykański. Szczególnie cenne są ekspozycje poświęcone Paderewskiemu i Kościuszce.

Piękna galeria sztuki prezentuje ok. 400 obrazów malarzy polskich, z Wojciechem Kossakiem na czele. Bogate są zbiory militariów, sztuki ludowej, monet etc. Całość uzupełniają archiwum i biblioteka - przeszło 30 000 tomów dzieł autorów polskich i polsko-amerykańskich, starodruki, dokumenty, mapy, fotografie itp. oraz ponad 200 tytułów periodyków polskich i polsko-amerykańskich.

AUSTRALIA

□ Znaną i cenioną polonijną działaczką katolicą w Australii jest Eudoksja Rakowska wieloletnia właścicielka Biura Podróży „Globus” Pekao w Adelajdzie. E. Rakowska jest inicjatorką i organizatorką licznych akcji o charakterze charytatywnym. Przekazała z własnych środków finansowych znaczne dotacje m.in. na: Katolicki Uniwersytet Lubelski, Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie, Skarb Narodowy w Londynie, Fundację Jana Pawła II w Rzymie, Archiwum Armii Krajowej w Toruniu, Fundację Pomocy Samotnym Matkom w Toruniu, Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” w Warszawie, Fundację Biografistyki Polonijnej w Paryżu, Polcul Foundation w Australii, Polską Macierz Szkolną w Australii, Koło Polek w Adelajdzie.



W 1978 sponsorowała konkurs literacki organizowany przez Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie, a w 1999 r. wydanie książki Leona Heyke „Dobrogost i Miłostawa”. Fundatorka tablicy pamiątkowej z okazji 50-lecia śmierci Józefa Piłsudskiego w Domu Polskim w Adelajdzie. W 1988 przekazała 25 tysięcy dolarów na stypendia dla studentów języka polskiego studiujących w Macquarie University w Sydney. Członek wielu organizacji społecznych. Uehonorowana Złotym Krzyżem „Pro Ecclesia et Pontifice”.

LITWA

□ 14 grudnia w Wilnie odbyła się ostatnia rozprawa w tzw. procesie autonomistów, w którym oskarżono 4 Polaków i Łotysz, w latach 1990-1991 działających w Radzie Rejonu Solecznickiego. Wynikiem przedłużonego posiedzenia Sądu Najwyższego Litwy, podczas którego 3/4 czasu poświęcono rozpatrywaniu kompetencji ówczesnej Rady Solecznickiej, orzeczono co następuje: uniewinnienie jednego z oskarżo-

nych, złagodzenie kary dla trzech innych i zasądzenie tzw. kary poprawczej z 20-procentowym potrąceniem na rzecz skarbu państwa litewskiego. Leon Jankielewicz skazany został na dwa lata więzienia. Podczas konferencji prasowej sen. A. Bogucka-Skowrońska, St. Marczuk i Zb. Ropelewski, obserwujący proces, dali wyraz głębokiej dezaprobacie, tak wobec wyroku, jak i przebiegu całego procesu, mającego wymiar demonstracji politycznej.

ROSJA

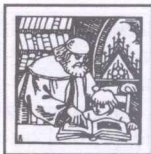
□ Parafia rzymskokatolicka p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP we Władywostoku wraz z nowo mianowanym biskupem Irkucka ks. bp. Jerzym Mazurem, któremu podlega Władywostok, zwracają się - za pośrednictwem Krajowego Kapelana Sybiraków ks. prał. Edmunda Cisaka - z gorącym apelem o pomoc w ufundowaniu czterech dzwonów dla odzyskanej po przeszło 60-ciu latach Katedry. Koszt wykonania dzwonów wyniesie ok. 50 tys. zł. Do tej pory Krajowy Kapelan Związku Sybiraków, ks. prałat Edmund Cisak, zebrał kwotę 10 tys. zł w środowisku Sybiraków. Każdy sponsor ma prawo do umieszczenia swego „logo” na dzwonach.

FRANCJA

□ W dniu 11 stycznia odbył się w Stacji Naukowej PAN w Paryżu odczyt prof. Zdzisława Chmielewskiego na temat: „Od Akademii Handlowej do Uniwersytetu Szczecińskiego - obecność szkół wyższych w intelektualnych przeobrażeniach Szczecina po 1945 roku”. Natomiast na dzień 20 stycznia (godz. 19) Stacja zapraszała na wykład prof. Michała Gawlikowskiego (Uniwersytet Warszawski) pt. „Quarante ans des fouilles polonaise a Palmyre”.

□ Staraniem Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Okrętowców na Obczyźnie ukazała się ostatnio książka pt. „Korab International”. Klub „Korab International” powstał z inicjatywy G. Volcy, który wraz z pięcioma swoimi kolegami, absolwentami Politechniki Gdańskiej, jest jego współzałożycielem. Historia „Koraba” przeplata się z historią Politechniki Gdańskiej, założonej w 1904 roku. Dowiadujemy się z niej jak trudne były warunki studentów tej uczelni w Wolnym Mieście Gdańsk, pod dominacją niemiecką w okresie międzywojennym. W książce liczni autorzy artykułów przedstawiają swoje doświadczenia specjalistyczne w krajach osiedlenia na pięciu kontynentach, jak i barwne i bogate wspomnienia z podróży, związane z ich pracą zawodową. Są one pełne celnych spostrzeżeń co do charakterystyki, obyczajów, postępowania mieszkańców, kultury, przyrody nieznanych nam krain. Osoby zainteresowane nabyciem książki proszone są o kontakt telefoniczny: 01 39 52 43 20 w Paryżu.

□ Mieszkający we Francji inż. Mieczysław Wrzecian uhonorowany został za wieloletnią społeczną pracę medalem okolicznościowym Union Chretienne des Jeunes Gens de Paris.



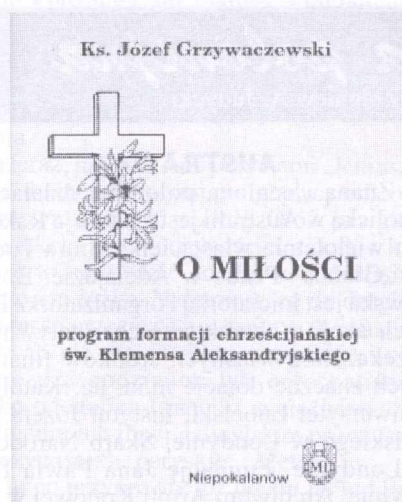
TAJEMNICA MIŁOŚCI

Czym jest miłość? Jak wzrastać w miłości?

Kto jest jej najlepszym nauczycielem? Jak kochać umysłem, sercem, duszą, ciałem? Na te pytania próbuje odpowiedzieć ks. dr Józef Grzywaczewski, rektor Seminarium Polskiego w Issy-les-Moulineaux, w niewielkiej książeczce „O miłości”. Choć ukazała się ona w Polsce przed trzema laty, dopiero teraz jest dostępna czytelnikowi nad Sekwaną.

Jak podkreśla autor, miłość nie jest szkolnym przedmiotem, którego można się nauczyć. To tajemnica, „w którą się wchodzi”, jeśli ma się odpowiedniego przewodnika. Najlepszym z nich jest Jezus, przestrzenia zaś, w której ten proces się dokonuje - Kościół. Jest w nim miejsce dla każdego: dla ludzi bardzo wrażliwych na sprawy duchowe i dla ludzi grzesznych, dla zaawansowanych i dla początkujących we wcielaniu Ewangelii w życie. Przez sam fakt bycia w Kościele nie jesteśmy jeszcze świętymi...

Ks. Grzywaczewski opiera swe rozważania na myśli jednego z najważniejszych Ojców Kościoła, św. Klemensa Aleksandryjskiego, który na przełomie II/III wieku kładł podwaliny pod „kulturę inspirowaną przez wiarę”. Jako pierwszy próbował, z chrześcijańskiego punktu widzenia, odpowiedzieć na pytanie o naturę miłości. W oparciu o Pismo Święte ukazał ją jako wartość nadrzędną w życiu człowieka. Sformułował też definicję miłości jako wspólnoty życia z Bogiem (Ojcem, Synem, Duchem Świętym) i ludźmi (w rodzinie, Kościele, społeczeństwie).



Wczasach, gdy miłość sprowadzana jest jedynie do wymiaru uczuciowego, autor przypomina, że tak naprawdę obejmuje ona całego człowieka: jego sferę intelektualną, moralną i czyny. Zjednoczenie z Bogiem, który sam jest wspólnotą miłości, sprawia wewnętrzną przemianę człowieka, prowadząc go do troski o dobro duchowe i materialne innych ludzi. Dzieli się on z nimi tym, co posiada, bo kocha ich miłością „zaczepniętą” od Boga. Warto zapamiętać ostatnie zdania książki: „Bóg jest wspólnotą Ojca, Syna i Ducha Świętego, opartą na doskonałej miłości. Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże, powołany jest do udziału w Boskiej miłości. Ma ją rozwijać w sobie i wokół siebie i w ten sposób przyczyniać się do budowania Królestwa Bożego na ziemi”. Gdyby tak wcielić te słowa w czyn...

PAWEŁ BIELIŃSKI

Ks. Józef Grzywaczewski, *O miłości*, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 1996, ss. 80.

8 MINUT DZIENNIE

Rodnice rozmawiają ze swoimi dziećmi tylko 8 minut na dzień. Specjalna grupa włoskich psychologów przeprowadziła badania, chcąc się przekonać ile czasu poświęcają rodzice na rozmowy ze swoimi pociechami, a zwłaszcza z dorastającą młodzieżą. Wyniki okazały się zaskakujące. Jeszcze przed II wojną światową, czyli przed 60-ciu laty, rodzice włoscy poświęcali dzieciom każdego dnia ok. 25 minut. Po wojnie, w latach 60-tych już tylko 20 minut, a obecnie czas ten zmniejszył się do 8 minut na dzień. Dodajmy, że mniej więcej tyle samo czasu poświęca codziennie statystyczny Włoch na przeglądanie się w lustrze. Nie chodzi tu o zwyczajne polecenia, nakazy czy też banalne pytania w stylu „jak się masz?”, lecz o prawdziwy dialog, o przekazywanie własnych emocji, sentymentów, problemów.

Zagonieni rodzice nie mają czasu dla swych dzieci. Często informuje się i wykazuje, że będzie jeszcze gorzej. Biedne dzieci! Za brak kontaktów na płaszczyźnie rodzice-dzieci, grupa włoskich psychologów obarczy przede wszystkim telewizję i internet.

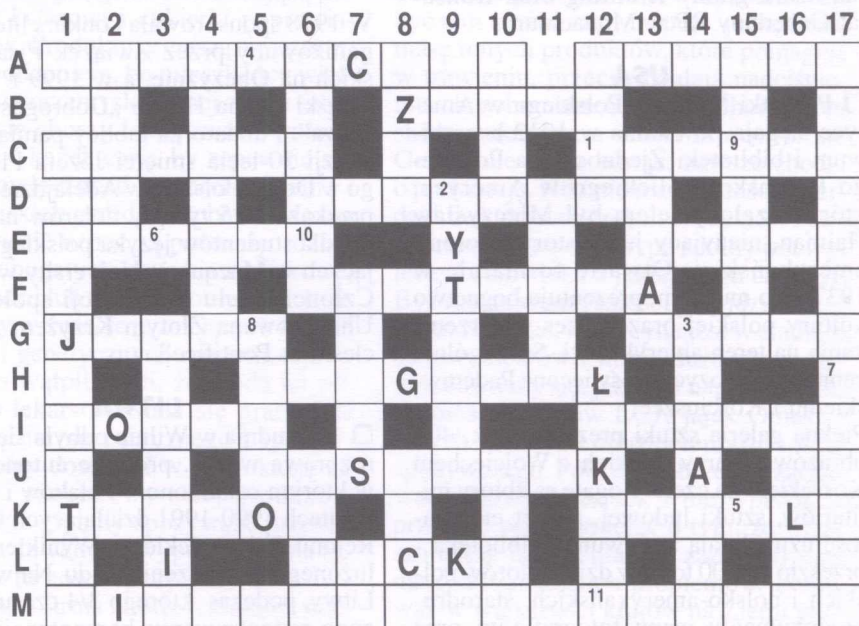
Czy we Francji jest lepiej pod tym względem?

KS. WŁADYSŁAW M. ZARĘBCZAN
RZYM

KRZYŻÓWKA Z AUTOREKLAMĄ - PROPONUJE MARYLA DZIWNIEL

Poziomo: A-1. Miasto na Dolnym Śląsku; A-12. Zasłona; B-8. Pojednanie; C-1. Dziecięca zabawka; C-12. Autorytet, dostojność; D-6. „Kanciasta” ryba; E-1. Kładka, platforma; E-13. Mała łódź; F-6. Nauka o budowie organizmu; G-1. Tatarska niewola; G-13. Człowiek zmarły gwałtowną śmiercią; H-5. Autentyk, pierwowzór; I-1. Rzeka, nad którą leży m. Lyon; I-12. Budowlana kotew; J-5. Zamożność; K-1. Zwitek gazy lub waty; K-12. Welniana tkanina podobna do rypsu; L-6. Nils (? - 1543), szwedzki przywódca powstania przeciwko polityce gospodarczej i kościelnej Gustawa I Wazy; M-1. Naczynie na wodę; M-10. Tropikalne pnącze; M-16. Symbol pierwiastka chemicznego odkrytego w 1898 r. przez M. Skłodowską-Curie i P. Curie.

Pionowo: 1-E. Wyraz o znaczeniu ujemnym; 2-A. Miasto z Ostrą Bramą; 3-G. Grzech sodomski; 4-A. Legalne zyski; 5-G. Typ skrzyżowania ulic; 6-A. Głupiec; 6-J. Miasto i stan w pd.-zach. Nigerii; 7-F. George Repall (1873-1952), amer. sławista, autor przekładu prozą „Pana Tadeusza”; 8-A. Składnik powietrza; 8-J. Atrybut kelnera; 9-D. Rytmiczność; 10-A. Piąte (zapasowe) w bagażniku; 10-J. Śpiew słowika; 11-D. Lotniczy pocisk; 12-A. Nadzorca w obozie koncentracyjnym; 12-H. Popełnia 5-ty grzech główny; 13-C. Kompres; 14-G. Jednostka lotnicza; 15-A. Powypadkowe zrzeczenie się statku lub ładunku; 16-I. Podłużne ciastko; 17-A. Biała odmiana gipsu.



Litery z ponumerowanych pól, czytane kolejno, utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia i czekamy na rozwiązania. (Redakcja)

TV POLONIA

OD 24 DO 30 STYCZNIA

PONIEDZIAŁEK 24.01.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8²⁵ Giełda 8³⁰ Wiadomości 8⁴² Pogoda 8⁴⁵ Czasy - magazyn katolicki 9⁰⁰ Klan - serial 9³⁰ Dobre przedszkole - dla dzieci 10⁰⁰ Sekret - film 11⁴⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 11⁵⁰ Teledyski na życzenie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ 7 dni świat 12⁴⁵ Klan - serial 13¹⁰ Spojrzenia na Polskę - program 13³⁰ Elżbieta, Królowa Anglii - serial 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Ojczyzna-polszczyzna 15²⁵ Poezja czytana inaczej 15⁴⁵ Dzieje lampy 16⁰⁰ Panorama 16¹⁰ Rower Błażeja - dla młodzieży 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁰ Rower Błażeja - dla młodzieży 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Małe musicale - dla dzieci 17⁴⁵ Sportowy tydzień 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Wstręt - film fab. 21⁴⁵ Film dokumentalny 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Dialogi z przeszłością - program 23³⁰ Chopin jakiego nie znamy - program 0⁰⁰ Monitor Wiadomości 0³⁵ Program krajoznawczy 0⁵⁵ Klan - serial 1²⁰ Miś Kudłatek - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Wstręt - film fab. 3⁴⁵ Film dokumentalny 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Dialogi z przeszłością - program 5³⁰ Chopin jakiego nie znamy - program.

WTOREK 25.01.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8²⁵ Giełda 8³⁰ Wiadomości 8⁴² Pogoda 8⁴⁵ Publicystyka kulturalna 9⁰⁰ Klan - serial 9³⁰ Dwa światy - serial 10⁰⁰ Wstręt - film fab. 12⁰⁰ Wiadomości 12⁴⁵ Klan - serial 13¹⁰ Magazyn ekumeniczny 13³⁰ Sportowy tydzień 14³⁰ Magazyn Polonijny z Wielkiej Brytanii 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Twarzą w twarz z Europą - program 15²⁵ Program redakcji wojskowej 15⁴⁵ Mickiewiczowskie gawędy Barbary Wachowicz 16⁰⁰ Panorama 16¹⁰ Przegląd Prasy Polonijnej 16³⁰ Teleexpress Junior 16³⁵ Rower Błażeja - dla młodzieży 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Dwa światy - serial 17⁴⁵ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 18¹⁰ Program krajoznawczy 18³⁰ Tata, a Marcin powiedział 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Bank nie z tej ziemi - serial 21⁰⁰ Forum Polonijne 22⁰⁰ Salon lwowski - reportaż 22²⁰ Wieści polonijne 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Artysta i niepokój wieku - film dok. 0⁰⁰ Monitor Wiadomości 0³⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 0⁵⁵ Klan - serial 1²⁰ Przygody myszki - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Bank nie z tej ziemi - serial 3⁰⁰ Forum Polonijne 4⁰⁰ Salon lwowski - reportaż 4¹⁵ Wieści polonijne 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Ze sztuką na ty - film dok.

ŚRODA 26.01.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8²⁵ Giełda 8³⁰ Wiadomości 8⁴² Pogoda 8⁴⁵ Ludzie listy piszą 9⁰⁵ Klan - serial 9³⁰ Ala i As - dla dzieci 10⁰⁰ Bank nie z tej ziemi - serial 11⁰⁰ Forum Polonijne 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Portrety

12⁴⁵ Klan - serial 13¹⁰ Mówi się... - poradnik 13³⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 13⁵⁵ Program krajoznawczy 14¹⁵ Wieści polonijne 14³⁰ Oto Polska - program 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Uczmy się polskiego 15⁴⁰ Poradnik bałaganiarza - program 16⁰⁰ Panorama 16¹⁰ Rower Błażeja - dla młodzieży 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁰ Rower Błażeja - dla młodzieży 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ala i As - dla dzieci 17⁴⁵ Magazyn olimpijski 18¹⁰ Magazyn turystyczny 18³⁰ Teledyski na życzenie 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Kuchnia polska - serial 21⁰⁰ Forum polonijne 21¹⁵ Piosenki z autografem - program rozrywkowy 22²⁰ Wieści polonijne 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Forum 23⁴⁵ Publicystyka kulturalna 0⁰⁰ Monitor Wiadomości 0³⁵ Magazyn turystyczny 0⁵⁵ Klan - serial 1²⁰ Krecik; Krecik i parasol - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Kuchnia polska - serial 3⁰⁰ Forum polonijne 3¹⁵ Piosenki z autografem - program rozrywkowy 4²⁰ Wieści polonijne 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Forum.

CZWARTEK 27.01.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8²⁵ Giełda 8³⁰ Wiadomości 8⁴² Pogoda 9⁰⁵ Złotopolscy - serial 9³⁰ Quasimodo - dla dzieci 9⁵⁵ Kuchnia polska - serial 11⁰⁰ Forum polonijne 11¹⁵ Piosenki z autografem - program rozrywkowy 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ MdM - program rozrywkowy 12⁴⁵ Złotopolscy - serial 13¹⁰ Program krajoznawczy 13³⁰ Magazyn olimpijski 13⁵⁵ Magazyn turystyczny 14¹⁵ Wieści polonijne 14³⁰ Magazyn Polonijny z Niemiec 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Golec Orkiestra - program 16⁰⁰ Panorama 16¹⁰ Rower Błażeja - dla młodzieży 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁰ Rower Błażeja - dla młodzieży 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Quasimodo - dla dzieci 17⁴⁵ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 18¹⁰ Credo - magazyn katolicki 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Teatr Telewizji: Noce sióstr Bronte 20⁵⁰ Reportaż polonijny 22²⁰ Wieści polonijne 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Program publicystyczny 0⁰⁰ Monitor Wiadomości 0³⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 0⁵⁵ Złotopolscy - serial 1²⁰ Maurycy i Hawranek - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Teatr Telewizji: Noce sióstr Bronte 2⁵⁰ Reportaż polonijny 4¹⁵ Wieści polonijne 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Program publicystyczny.

PIĄTEK 28.01.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8²⁵ Giełda 8³⁰ Wiadomości 8⁴² Pogoda 8⁴⁵ Salon lwowski - reportaż 9⁰⁰ Złotopolscy - serial 9³⁰ Koszałek Opalek - dla dzieci 9⁵⁰ Tęczowa bajeczka - dla dzieci 10⁰⁰ Wszystkie pieniądze świata - serial 10⁵⁵ Tygodnik polityczny Jedyńki 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Ze sztuką na ty 12⁴⁵ Złotopolscy - serial 13¹⁰ Ludzie listy piszą 13³⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 13⁵⁵ Credo - magazyn katolicki 14²⁰ Wieści polonijne 14³⁰ Skarbiec - magazyn historyczno-kulturalny 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Kwadrat 15³⁵ 360 stopni dookoła ciała - magazyn medyczny 15⁵⁰ Akademia wiersza 16⁰⁰ Panorama 16¹⁰ Rower Błażeja - dla

młodzieży 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁰ Rower Błażeja - dla młodzieży 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Klub pana Rysia - dla młodych widzów 17⁴⁵ Hity satelity 18⁰⁵ Magazyn Polonijny 18³⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Teraz Polonia 21⁰⁰ Wszystkie pieniądze świata - serial 22⁰⁰ MdM - program rozrywkowy 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Spojrzenia na Polskę - program 23¹⁵ Porozmawiajmy 0⁰⁰ Monitor Wiadomości 0³⁵ Hity satelity 0⁵⁵ Złotopolscy - serial 1²⁰ Kulfon co z ciebie wyrośnie - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Wszystkie pieniądze świata - serial 3⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 3⁵⁵ MdM - program rozrywkowy 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Spojrzenia na Polskę - program 5¹⁵ Podwieczorek...z Polonią.

SOBOTA 29.01.2000

6⁰⁰ W labiryncie - /2/ serial 7⁰⁰ Echa tygodnia (dla niesłyszących) 7³⁰ Klan - /3/ serial 8⁴⁵ Ziarno - program katolicki 9¹⁰ 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży 9³⁰ Film animowany 10⁰⁰ Hity satelity 10¹⁵ Publicystyka kulturalna 10³⁰ Rakowiecka - film dok. 11³⁰ Brawo bis 12⁴⁰ W piątą stronę świata - serial 14¹⁵ Przegląd Prasy Polonijnej 14³⁰ Piraci - teleturniej 15³⁰ Hulaj dusza - magazyn folklorystyczny 16¹⁰ Mówi się... - poradnik 16³⁰ Magazyn Polonijny 17⁰⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Program krajoznawczy 18⁰⁵ Teledyski na życzenie 18¹⁵ Czterdziestolatek - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Białe małżeństwo - film fab. 21⁴⁰ Góralu, czy ci nie żal... - widowisko rozrywkowe 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Makowicz gra Berlina - koncert 23⁵⁰ Sportowa sobota 0¹⁵ Czterdziestolatek - serial 1¹⁵ Opowieści taty Bobra - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Białe małżeństwo - film fab. 3⁴⁰ Góralu, czy ci nie żal... - widowisko rozrywkowe 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Rakowiecka - film dok.

NIEDZIELA 30.01.2000

6⁰⁰ Czterdziestolatek - serial 7⁰⁵ Słowo na niedzielę 7¹⁰ Każda dolina będzie podniesiona - film dok. 7⁴⁰ Złotopolscy - /2/ serial 8³⁵ Zwierzątka ze sklepiu - dla dzieci 9⁰⁰ Program dla dzieci 9³⁰ Niedzielne muzykowanie 10¹⁵ Reportaż 10³⁵ Wierna rzeka - film fab. 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Czasy - magazyn katolicki 12³⁰ Gościniec - magazyn kultury i sztuki ludowej 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej z Bazyliki Mariackiej - Kraków 14⁰⁵ Teatr rodzinny: Wszystko gra 15³⁰ Kocham Polskę 16⁰⁰ Kraina uśmiechu - program muzyczny 16⁴⁵ Spotkanie z TV Polonia 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Elżbieta, Królowa Anglii - serial 18⁴⁵ Ludzie listy piszą 19⁰⁵ Dziennik tv J. Fedorowicza 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Tak, tak - komedia 21²⁰ Mazurska Biesiada Kabaretowa 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Dozwolone od lat 40-tu - program muzyczny 0⁰⁰ Sportowa niedziela 0³⁰ Kraina uśmiechu - program muzyczny 1²⁰ Przygody Bolka i Lolka - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Tak, tak - komedia 3²⁰ Mazurska Biesiada Kabaretowa 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Dozwolone od lat 40-tu - program muzyczny.



o czym piszą inni w Polsce

Do znamiennego, aczkolwiek spodziewanego, spotkania doszło w Pałacu Prezydenckim, gdzie w przyjacielskiej pogawędce, o czym szeroko informowała Polska Agencja Prasowa i prasa codzienna, czas spędzili dawni towarzysze Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej: prezydent Aleksander Kwaśniewski i liderzy Sojuszu Lewicy Demokratycznej z Leszkiem Millerem, na czele. Uśmiechom nie było końca, Miller przyrzekł Kwaśniewskiemu poparcie w wyborach prezydenckich. Sekretarz generalny SLD Krzysztof Janik powiedział dziennikarzom: *Sojusz planuje zorganizować dla Kwaśniewskiego szerszy front poparcia. Chodzi o to, by kandydaturę poparty nie tylko lewicowe autorytety. Będziemy wyszukiwać ludzi kultury, sztuki.*

Jak podaje „Gazeta Wyborcza” (z 6 stycznia) Leszek Miller na spotkaniu z Kwaśniewskim zadeklarował: *My, ludzie lewicy oraz wielu Polaków, którzy nie mają do końca skryształizowanych poglądów politycznych, na pewno podejmiemy decyzję o poparciu pana kandydatury. Życzę, by rok 2000 zakończył się symbolem ponownej pana prezydentury.*

Komentatorzy podkreślają, że Kwaśniewski i SLD mają zbieżne poglądy na większość tematów, zwłaszcza - co przyznał rzecznik prasowy postkomunistów - na tematy lustracji. Zbieżność ta wyraża się w stwierdzeniu, że rozliczenie z przeszłością jest sprawą mało ważną.

Warszawa pożegnała jednego z wybitniejszych Polaków XX wieku, Jerzego Waldorffa. Pogrzeb odbył się na Powązkach. Msza św. odprawiona została w kościele św. Karola Boromeusza. Oto fragment relacji „Rzeczpospolitej” (z 6 stycznia):

W licznych przemówieniach wspomniano i bezkompromisową postawę Jerzego Waldorffa, i jego dokonania dla popularyzacji Konkursów Szopenowskich czy muzyki Karola Szymanowskiego. W różny sposób tytułowano Zmarłego. Premier Jerzy Buzek mówił o nim po prostu „Pan Jerzy”, traktując go jak osobę szczególnie bliską, bo taki w istocie był dla tych, którzy się z nim zetknęli. Dla prezydenta Warszawy Pawła Piskorskiego zmarły był „Mistrzem”. Dyrektor generalny Opery Narodowej Waldemar Dąbrowski mówił o Jerzym Waldorffie, jako o „strażniku kultury narodowej”, dyrektor Sławomir Pietras z Teatru Wielkiego w Poznaniu nazwał go „wybitnym Wielkopolaninem”, bo do swych stron rodzinnych nawiązywał w artykułach i książkach. Duszpasterz środowisk twórczych ks. W. Niewęglowski: „Znałem

go 25 lat. I wielokrotnie byłem świadkiem jego zmagania z Bogiem. Nie mam wątpliwości, że Boga wielbił”.

Pozostając przy tematyce ze świata kultury wspomnieć należy, że Sejm ustanowił rok 2000 Rokiem Reymontowskim, w związku z przypadającą 75 rocznicą jego śmierci. Prasa codzienna już dziś informuje o przygotowaniach do uświetnienia w Polsce 80 urodzin Jana Pawła II, które przypadają 18 maja br.:

„Rocky Martin, Gloria Estefan i Jean Michel Jarre, Eros Ramazzotti i Plácido Domingo mają uświetnić specjalnym koncertem 18 maja w Warszawie, osiemnastą urodziny Jana Pawła II. Jean Michel Jarre - jak podaje „Rzeczpospolita” i inne pisma - skomponuje utwór urodzinowy dla Papieża. Wstęp nie będzie biletowany. Na Placu Piłsudskiego w Warszawie obejrzy koncert 100 tys. widzów”.

74 posłów AWS złożyło wniosek w Sejmie o odwołanie ministra skarbu p. Wąsacza. Wniosek został skierowany bez wiedzy premiera. Jest zrozumiałe, że z największą aprobatą wniosek przyjęty został przez SLD. W tygodniku „Wprost” (z 9 stycznia) czytamy:

Najgorszym wrogiem posłów AWS są posłowie Akcji Wyborczej Solidarność. Wyniki sondaży jasno wykazują, jak wyborcy oceniają już nie tyle brak lojalności, co - delikatnie mówiąc - brak mądrości. Jak można bez porozumienia z władzami klubu, partii, bez powiadomienia premiera wysmażyć wniosek o odwołanie ministra skarbu i do tego pochodzącego z własnego ugrupowania? Już nawet nie chodzi o to, że wiele zarzutów kierowanych przeciwko ministrowi Wąsaczowi wypływa z уражonych ambicji i grupowych interesów. Nawet gdyby Wąsacz zasługiwał na odwołanie, to najpierw należy przeformować wniosek w partii i klubie, uzgodnić go z koalicjantem i premierem, znaleźć następcę itd. Tymczasem grupa posłów Akcji uczyniła noworoczny podarunek postkomunistom, którzy oczywiście wniosek poprzę z demonstracyjną radością. Teraz niektórzy z wnioskodawców wykorzystują wariant „małego Jasia”, czyli pojękują, że się pomylili, że nie wiedzieli co podpisali i że żałują swego uczynku. Zapewne więc zagłosują przeciwko własnemu wnioskowi. Marianowi Krzaklewskiemu nie jest dane zapomnieć, że lepiej z mądrym zgubić, niż z głupim znaleźć.

Wtym kontekście warto zadać pytanie o przyszłość prawicy. Odsyłam do artykułu w „Tygodniku Powszechnym” (z 9 stycznia):

Polityczne samobójstwo, do popełnienia którego, zbiorowo i publicznie zmierzają działacze AWS, przyniosłoby nie tylko ko-

niec tej formacji, ale także zachwianie równowagi polskiego życia politycznego. Rozpad AWS oznaczałby nie tylko przejęcie całej władzy ustawodawczej i wykonawczej przez lewicę - co przecież zdarza się w krajach ustabilizowanej demokracji - lecz oddanie jej praktycznie monopolu władzy, bez żadnej alternatywy. Polska demokracja bez zorganizowanej i znaczącej prawicy byłaby zachwiana. Co gorsze, do zajęcia miejsca opuszczonego przez AWS mogłyby zgłosić aspiracje rozmaici prawicowi ekscentrycy i ekstremiści, dziś blakący się na marginesach polityki. Polskiemu życiu politycznemu zagroziłaby więc trwała lub przynajmniej długotrwała deformacja.

Prognoza ta jest całkiem realna. Gdy dodamy do tego silną pozycję Kwaśniewskiego, który praktycznie nie ma, jak na razie, poważnego kontrkandydata w wyścigu do fotela prezydenckiego. Przypomnijmy, że większość banków i sprywatyzowanych zakładów-kolosów PRL - u znajduje się w rękach b. funkcjonariuszy PZPR i SB, jeśli jeszcze przypomnimy, że media publiczne z telewizją na czele, kierowane są przez b. aparaczyków lub ludzi blisko związanych z Pałacem Prezydenckim i Sojuszem Lewicy Demokratycznej - jawi się najczarniejszy scenariusz. Tak oto w sposób demokratyczny, ale w dużym stopniu na własne życzenie opcji niepodległościowo-solidarnościowej pełną władzę w Polsce, tak ustawodawczą, jak i wykonawczą przejmą postkomuniści. Monopol władzy w ich rękach może oznaczać swoisty powrót do dyktatu czerwonej opcji.

Kończąc przegląd prasy krajowej pozostanę przy lekturze „Tygodnika Powszechnego” zmieniając jednak temat. Interesującego wywiadu udzielił prof. ks. Remigiusz Sobański z Uniwersytetu im. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie na temat przyjętej w Polsce ustawy o separacji małżeńskiej. Oto jego fragment:

Potrzebę dekretu separacyjnego widzę w dwóch przypadkach. Po pierwsze, przy spowiedzi. Separacja pozwala uniknąć każdorazowych wyjaśnień, dlaczego nie żyję razem z małżonkiem. Drugi przypadek występuje wtedy, kiedy osoba nie żyjąca ze współmałżonkiem jest znana w parafii. Urzędowa separacja pozwala uniknąć publicznego zgorznienia, a także kłopotów przy występowaniu np. jako rodzic chrzestny. Na korzyść małżonków, którzy wnieśli nie o rozwód, lecz o separację, będzie przemawiało to, że trwają przy nierozterwalności swojego małżeństwa.

PRASOZNAWCA

we Francji

KATASTROFY TAK MAŁO NATURALNE.

„La Vie” z 6 stycznia. Dwa gwałtowne huragany dokonały poważnych zniszczeń we Francji. 26 grudnia przesunęły się one nad północną Francją, a następnego dnia nad jej południowym-zachodem, zabijając 88 osób. Jednocześnie „czarna fala” ropy naftowej, która wydostała się z tankowca „Erica”, który zatonął u wybrzeży Francji zalewa jej atlantyckie plaże. Czy mamy do czynienia z katastrofami naturalnymi? Nie całkowicie. W wypadku zanieczyszczenia wybrzeża oceanu wytłumaczenie jest proste. Pogoń za zyskiem, nieodrodna córka globalizacji, poczęła nowych piratów morskich, smutnym przykładem jest tutaj właśnie „Erika”. Jeśli natomiast chodzi o warunki meteorologiczne, to ekolodzy już od dawna przestrzegali przed zanieczyszczeniem środowiska, wpływającym na przegrzanie planety. Jednakowoż nie podjęto w związku z tym żadnych poważniejszych kroków. Historycy oceniają, że trzeba cofnąć się aż do roku 1692, aby odnaleźć rok tak katastrofalny pod względem klimatu jak rok 1999. Bilans podwójnej wichury jest okrutny. „Zaistniała sytuacja wyjątkowego kryzysu wymaga od kraju wysiłku na skalę miliardów, a nawet dziesiątków miliardów franków”, ocenił sytuację minister spraw wewnętrznych Jean-Pierre Chevènement. Liczba ofiar ludzkich jest przytłaczająca. Zginęło 88 osób, w tym dwaj strażacy w trakcie akcji ratowniczych. Większość ofiar zginęła przygnieciona padającymi drzewami. W lasach straty ocenia się na ok. 90 milionów m³ drzew. Naprawa trakcji kolejowych będzie kosztowała ok. 250 mln franków. Elektrownie oceniają koszty pilnych napraw na sumę ok. 5 miliardów franków. Rodziny, które 1 stycznia nie posiadały jeszcze elektryczności zwolnione będą w roku 2000 z opłat za abonament. 935 obiektów szkolnych doznało uszkodzeń. Hodowcy stracili tysiące zwierząt hodowlanych na skutek braku wody, elektryczności, porwanych przez huragany dachów. Obiekty religijne, pałace, parki (na czele z Wersalem, gdzie padło 10 000 drzew) zostały ciężko dotknięte przez wichury. Poważnych zniszczeń doświadczyła katedra Notre-Dame w Paryżu. W Sainte-Chapelle witraż gotycki został zniszczony uderzeniami kamieni. W prowincji Lorraine zdewastowanych zostało ok. 50 obiektów zabytkowych, w tym trzy katedry i 30 parków. Prawie wszystkie regiony Francji zostały dotknięte zniszczeniami z powodu huraganów, wycieku ropy naftowej i powodzi. Trzeba wielu tygodni, aby ocenić wielkość zniszczeń. Szkody spowodowane wicherą oblicza się już ponad 75 miliardów franków.

PUTIN PRZYSZŁYM CAREM?

„Famille Chrétienne” z 30 grudnia, powo-

łując się na „Le Figaro” oraz „Le Monde” pisze: „Nieoczekiwany sukces wyborczy „partii kremłowskiej” wysuwa na orbitę polityczną następcę Jelcyna. „W wyniku przeprowadzonej bez skrupułów kampanii wyborczej dotychczasowym władzom rosyjskim udało się odnieść sukces i wniknąć do nowego Parlamentu. Duma, zdominowana dotychczas przez reprezentację komunistyczną, staje się centrum dowodzenia większości pseudo-prawicowej, sprzyjającej klanowi Jelcyna. Nigdy tego nie widziano w Rosji, gdzie prezydent zawsze musiał się bić ze swoimi parlamentarzystami. Czasem nawet przy pomocy dział armatnich...” „Le Monde” tak oto charakteryzuje Putina: „Jest to człowiek, którego długie okresy życia i kariery pozostają w cieniu. O jego młodych latach biografowie zanotowali tylko kilka zdań. W 1975r. V. Putine, ze świeżym dyplomem wydziału prawa w Leningradzie wstępuje do KGB, gdzie będzie służył 15 lat w jednostkach zagranicznych. Należąc do elitarnych kadr sowieckich, większość swych misji pełni w Niemczech, Austrii i Szwajcarii. Mówi biegle po niemiecku. Pod koniec lat 80-ych, macierzysty «dom» wzywa go z powrotem. Zaczyna się wtedy jego kariera polityczna...”

ROK JUBILEUSZOWY ROKIEM WEWNĘTRZNEJ RADOŚCI.

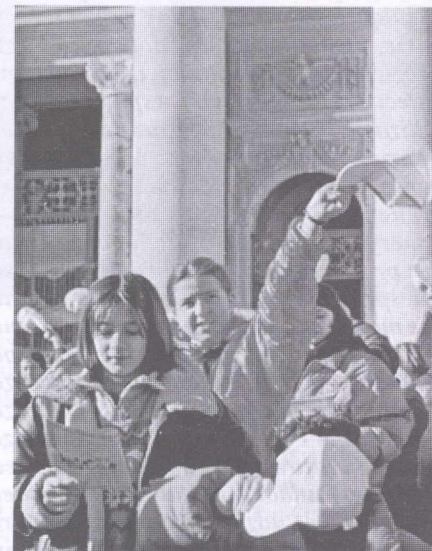
„Famille Chrétienne” z 30 grudnia. Powtórzy to sobie jeszcze raz. Rok Jubileuszowy jest przede wszystkim rokiem radości wewnętrznej, jaką Bóg chce nas napełnić. Jeśli brakuje nam radości, to nie z powodu jej niedostatku, lecz ponieważ jesteśmy na nią zamknięci. Popatrzmy jak małe dziecko rzuca się w ramiona ojca. Bez wahania i bez sprawdzania czy ojciec zdoła je pochwycić. Śmieje się przy tym z radości. Kilka lat później, gdy zacznie już myśleć, nie biegnie już z takim zaufaniem i ten rodzaj ćwiczeń bawi je o wiele mniej. Czy na początku nowego roku potrafimy rzucić się w ramiona Boga z absolutnym zaufaniem małych dzieci? Czy nadal pozostaniemy skrupowani naszymi pytaniami i kłopotami? Rozpoczęcie nowego roku z zaufaniem nie oznacza zaprzeczenia naszym trudnościom i wątpliwościom, lecz oznacza ofiarowanie ich Panu. Chcielibyśmy bardzo zaoszczędzić sobie „krzyża”, ponieważ sądzimy, że tylko wtedy możemy doświadczyć radości. Wydaje nam się, że z jednej strony jest krzyż z cierpieniem i bólem, a z drugiej radość z sukcesem, zdrowiem i pokojem. Trudno jest nam uświadomić sobie, że krzyż i radość są powiązane ze sobą w sposób bardzo głęboki, że krzyż jest drogą radości. „Wasz smutek zamieni się w radość, obiecał nam Jezus przed swoją śmiercią. Radości nikt nie będzie potrafił wam odebrać” (Ew. św. Jana 16, 20-22). Nikt nie wie, jaki będzie bieżący rok, lecz jest pewnym, że napotkamy w nim krzyż, początkowo będą to małe krzyżyki dnia codziennego, które nas niepokoją bardziej niż dostarczają cierpienia. Ofiarujmy te krzyże, zamiast je znosić w samotności i wówczas „nasz smutek zamieni się w radość”.

OPR. ANNA WŁADYKA

Dokończenie ze str. 8

NA PLACU ŚW. PIOTRA

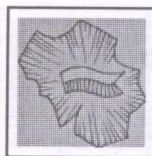
„Część udała się do samej bazyliki na Mszę św. odprowadzaną przez kardynała Etchegaray - Ojciec Św. nie odprowadzał tego dnia Mszy św. publicznie. Jubileusz Dzieci rozpoczął się nauką śpiewów przygotowanych specjalnie na tę okazję, głównie po włosku, ale nie tylko. Na placu było bowiem około 150 tys.



młodych (wraz z opiekunami) z 30 krajów świata. Większość miała na głowach białe czapeczki - specjalnie wydane na tę okazję, a w rękach bądź transparenty, bądź różnokolorowe chusty. Tuż przed 12⁰⁰ na Plac wjechał Ojciec Św., tłum ożywił się, zawirował, a wcześniej nauczone rymy układały się w wyraźny śpiew. Papież usiadł na tronie, na wprost dzieci, wyraźnie czuł się dobrze wśród takiej publiczności. Delegacje dzieci przywitały Ojca Św., za co On serdecznie je uściaskał. Potem, już na stojąco, przemówił do zgromadzonych dzieci. Mówił „tylko” w czterech językach, ale w każdym coś trochę innego. Natarczywe okrzyki niektórych, zwłaszcza grup polskich, zmuszały Jana Pawła II do przerywania przemówienia i przekazywania im gestów serdeczności lub uśmiechu. Po ceremonii przywitania się z różnymi osobistościami Ojciec Św. wypuścił w powietrze 2 białe gołębie. Po błogosławieństwie Papież wrócił do siebie. Jednak plac św. Piotra jeszcze długo nie wyludniał się. Młodzi, tak jak stali w sektorach, zajęli się posiłkiem. A ci, co wychodzili nucili nowo nauczone «jubileuszowe» piosenki.

Wieczne Miasto opuścili najmłodszy, za parę dni nowe grupy pielgrzymów pojawiają się w Rzymie, aby przejść przez Święte Drzwi i prosić Ojca Św. o jubileuszowe błogosławieństwo. I tak już będzie przez cały 2000 rok.

TEKST I FOT.: PIOTR FEDOROWICZ



Polacy w Beneluksie

PRZEŻYCIE EKUMENIZMU

ROZMOWA Z ELŻBIETĄ DRUCKĄ-LUBECKĄ DE SEJOURNET

Barbara Kurta: *Zacznę od przypomnienia. W latach osiemdziesiątych grupa rodziców w Ameryce Południowej, świadoma zagrożeń jakie niesie współczesna cywilizacja, świadoma również faktu obniżającej się roli rodziny w społeczeństwie, postanowiła się spotkać, żeby poradzić tej trudnej sytuacji i, żeby chronić dzieci przed wpływami współczesnej cywilizacji. Pierwsze spotkanie zostało zorganizowane przez panię: Mercedes Wilson z Gwatemali i Christine Vollmer z Wenezueli. Odbyło się ono właśnie w Ameryce Łacińskiej i wtedy rodzice, którzy przyjechali na to zebranie, zdali sobie sprawę, że na tym jednym, zebraniu nie można skończyć, że mają tyle do omówienia i tyle do zrobienia, że trzeba spotykać się częściej. W ten sposób utworzono fundację pod nazwą World Organization for the Family, w polskim tłumaczeniu - Światowa Organizacja na rzecz Rodziny. Fundacja ta stała się kamieniem węgielnym dwudziestu kolejnych Kongresów, które odbyły się w Ameryce Łacińskiej i w Europie. I tak pierwsze Kongresy odbyły się w Ameryce Łacińskiej w latach 1981-85, w 1986 w Paryżu, 1987 w Madrycie, w 1988 były w Brukseli i Wiedniu, potem w 1989 w Zagrzebiu i w Rzymie. W 1990 w Brighton, w 1991 w Dreźnie, w 1992 w Luksemburgu, w 1994 w Warszawie i w 1995 w Lucernie. Pomysłodawcą i organizatorką tego Kongresu, a także przewodniczącą była właśnie ty. Sekundowała ci wiceprzewodnicząca, pani Jolanta Mycielska.*

We wrześniu 1999 r. Kongres odbył się w Moskwie. Skąd wziął się pomysł, żeby zorganizować go akurat w stolicy Rosji?

Elżbieta de Sejournet: Pomysł wyszedł od Rosjan. Tak się złożyło, że kiedy organizowaliśmy Kongres w Warszawie mieliśmy bardzo hojnych sponsorów. Mogliśmy zaprosić więc, aż 500 osób z krajów byłego ZSRR, tzn. z Ukrainy, Białorusi, samej Rosji, z Litwy. Przyjechało dużo ciekawych osób. Przyjechali duchowni, przyjechali ludzie zainteresowani wychowaniem dzieci, sytuacją dziecka, sytuacją rodziny. Dla nich konferencje kongresu warszawskiego zostały przetłumaczone na język rosyjski i wydane w formie pokazowej książki przez Bibliotekę Literatur Zagranicznych w Moskwie. Po ukazaniu się książki, pani Ekaterina Genieva, dyrektorka Biblioteki poprosiła nas o pomoc w zorganizowaniu Kongresu Rodziny w Moskwie.

B.K.: *Światowe mass-media przekazują nam bardzo negatywny obraz tego, co się dzieje w Federacji Rosyjskiej. Rozkładowi imperium towarzyszy rozkład społeczeństwa i inne niepokojące zjawiska.*

E.S.: Może właśnie dlatego należało zgromadzić ludzi dobrej woli i poszukać remediów, żeby przynajmniej na odcinku rodziny coś ratować.

B.K.: *Przygotowania do Kongresu trwały dwa lata. Czy przygotowanie tego Kongresu było trudniejsze, niż tego warszawskiego?*

E.S.: Nieporównanie trudniejsze.

B.K.: *Jakie były przyczyny tych trudności? Wśród wielu innych również finansowe?*

E.S.: Tak, ogromne! Dość powiedzieć, że na miesiąc przed Kongresem nie wiedziałam czy się on w ogóle odbędzie. Z pomocą nam przyszedł Kościół. Pierwsze pieniądze dostałyśmy od Papieża. Pamiętam dobrze audiencję u Ojca Świętego. Zegnając się z nami, już przy drzwiach, odwrócił się i powiedział: „coraggioi”. To słowo, stało się dla mnie jakimś zobowiązaniem. I przy wszystkich późniejszych, ogromnych trudnościach, zawsze przypominałam sobie to słowo: coraggio, jako zobowiązanie.

B.K.: *Dwudziesty Kongres był pierwszym, na ziemi prawosławia. Jak przyjął Kościół prawosławny to wydarzenie, które bądź co bądź było sponsorowane przez katolików, protestantów. Prawosławie jest szalenie nieufne w stosunku do katolicyzmu. Do tej pory nie mogło dojść do spotkania między patriarchą Wszechrusi Aleksiejem II, a Janem Pawłem II.*

E.S.: Tak to prawda, ale trzeba pamiętać o tym, że Kościół prawosławny miał straszną historię, i oni się bardzo obawiają prozelityzmu. Pracują w ogromnie ciężkich warunkach, bo przecież 80 lat bardzo brutalnej ateizacji pozostawiło wielkie ślady. Ale wydaje mi się, że ten Kongres stał się dowodem na to, że ludzie dobrej woli po obu stronach, mający wizję przyszłości, mogą zasiąść przy tym samym stole. Różnice religijne nie muszą być różnicami, lecz raczej bogactwem doświadczenia, pozwalającym na wymianę i otwarcie się. Kongres był dla wszystkich przeżyciem prawdziwego ekumenizmu, który wspiera, nie zwalcza, respektuje, a nie narzuca, łączy, a nie osądza.

B.K.: *Byłaś wiceprzewodniczącą Kongresu moskiewskiego razem z panią Jolantą Mycielską. A kto był przewodniczącą? I gdzie konkretnie odbył się ten Kongres?*

E.S.: Przewodniczącą była pani Ekaterina Genieva (na zdjęciu z E. de Sejournet - Red.), dyrektorka Biblioteki Literatur Obcych, a Kongres odbył się w pomieszczeniach tejże biblioteki. Od 9 lat Biblioteka organizuje w rocznicę śmierci o. Aleksandra Mienia (9 IX 1990), konfe-



rencje poświęcone jego pracy i nauczaniu. Tematyka rodzinna był bardzo bliska sercu tego wielkiego męczennika. Dlatego zdecydowaliśmy się zorganizować nasz XX Międzynarodowy Kongres Rodziny we wrześniu 1999 r. i to we wspomnianej Bibliotece.

B.K.: *Może przytoczysz parę cyfr dotyczących ostatniego Kongresu?*

E.S.: Trwał cztery dni. Od 6 do 9 września, i wzięło w nim udział 500 uczestników. Z samej Rosji i z dalszych regionów Federacji około 100 osób. Była też dość okazała reprezentacja międzynarodowa. Około 100 osób z 15 krajów. Również grupa młodzieży z Austrii, Belgii, Białorusi, Francji, Holandii, Polski i Ukrainy. Pierwszy dzień Kongresu odbył się pod patronatem moskiewskiego metropolity Kiryła i rozpoczął się modlitwą ku czci śp. o. Aleksandra Mienia. Następnie odbyło się oficjalne otwarcie Kongresu z uczestnictwem reprezentantów pięciu głównych religii kraju: prawosławnej, katolickiej, protestanckiej, żydowskiej i islamu. Byli również przedstawiciele rządu. Metropolita Kirył przeczytał przesłanie od patriarchy Aleksieja II, następnie Eksceleńcja abp Tadeusz Kondrusiewicz - przesłanie od Ojca Świętego. W czasie obrad przedstawiono sytuację rodziny w Rosji, w świecie. Później mówiono o problemach szkolnictwa w Rosji, o wychowaniu dzieci oraz o współczesnym świecie, w którym żyją nasze dzieci i ulegają niekoniecznie dobremu wpływom. Drugiego dnia Kongresu mówiono o urazach psychicznych i fizycznych związanych z przerwaniem ciąży, o złym traktowaniu dzieci, o samobójstwach dzieci i młodzieży, które są konsekwencją słabości instytucji rodziny, braku solidnej bazy, na której można się oprzeć. Później omawiano również zgubny wpływ zniewolenia przez narkotyki i alkohol. Temat ten poruszył ojciec Georgii Tschistiakov. Problem dzieci niepełnosprawnych był jednym z tematów tego drugiego dnia Kongresu. Omawiano również stosowanie nowych technologii, inżynierii genetycznej i tego wszystkiego, co właściwie jest bardzo niebezpieczne, albowiem jest → → →

HONOROWY OBYWATEL POLIC I REPATRIANCI

Co do tego, radni Miasta i Gminy Police byli zgodni; pierwszy w powojennej historii Polic tytuł honorowego obywatela swojego miasta przyznali Ryszardowi Kaczorowskiemu, ostatniemu Prezydentowi RP na Uchodźstwie, „w uznaniu jego zasług w walce o suwerenną i niepodległą Rzeczypospolitą”. Los tak chciał, że R. Kaczorowski, (ur. w 1919 r. w Białymstoku, a w 1940 skazany na śmierć przez NKWD), został zaprzysiężony na Prezydenta RP na Uchodźstwie w tym samym dniu, w którym prezydentem został Jaruzelski... Potem Kaczorowski przekazał insygnia władzy prezydentowi III RP Lechowi Wałęsie, kończąc powojenny etap walki Polonii o wolną Polskę. Pozostał jednak nadal jedną z najbar-



dziej znanych osobistości polonijnych, choć może już legalnie jeździć do kraju i korzysta z tego, jak ostatnio w połowie grudnia 1999 r., kiedy przebywał z trzydniową wizytą w Szczecinie, na zaproszenie Zachodniopomorskiego Oddziału „Wspólnoty Polskiej”. Był w Szczecinie i w Policach z małżonką Karoliną, w towarzystwie prezesa „Wspólnoty Polskiej” prof. Andrzeja Stelmachowskiego; spotkał się z mieszkańcami Szczecina w auli Akademii Rolniczej, a w niedzielę uczestniczył w uroczystej Mszy św. w Bazylice Archikatedralnej.

Sobotnie popołudnie Gość spędził wśród repatriantów z Kazachstanu i innych byłych republik ZSRR, zaproszonych na wigilię w Zamku Książąt Pomorskich. Dziękując się za przybyłymi opłatkiem, R. Kaczorowski przypomniał, że w bolesnych gomulkowskiach czasach do kraju powróciło jednak ponad 300.000 Polaków z terenów ZSRR, a teraz tylko w Kazachstanie, najczęściej w ciężkich warunkach,

czeka na możliwość przesiedlenia się do Polski co najmniej 50.000 osób z polskich rodzin. Na Pomorzu Zachodnim osiedliło się już z tego ponad 100 rodzin, właśnie w gminach Police, Goleniów, Szczecin i w innych. Są nareszcie w domu, wśród swoich, z którymi - ze łzami - dzielili się opłatkiem. Dziękowali za to Bogu,



Historii, ludziom dobrej woli, władzom polskim, Prezydentowi RP na Uchodźstwie...

TEKST I ZDJĘCIA: WIESŁAW SEIDLER

Nazdjęciach: 1. Prezydent R. Kaczorowski z małżonką i ks. abp Z. Kamiński przy wigilijnym stole. 2. Opłatek wśród przyjaciół w Ojczyźnie.

→→ wkraczaniem w tę dziedzinę, która może prowadzić do ogromnych nadużyć. Omawiano również pewne konflikty, np. między wyborem: dziecko, a dobrobyt materialny i wygoda w życiu. Trzeci dzień Kongresu poświęcony był przede wszystkim grupowym zajęciom tematycznym. Dwanaście odrębnych, trzygodzinnych sesji miało na celu zapoznanie się z sytuacją w kontekście krajowym i podejście do nich z nabytym doświadczeniem prelekcji dwu pierwszych dni. Delegacje różnych regionów przedstawiały ich specyficzne problemy, starając się przez wymianę i dyskusję zdefiniować różne drogi rozwiązań na własnym terenie. Wśród tematów sesji roboczych mówiono m.in. o dzieciach ulicy, o sierotkach, wyzwaniach dla młodzieży w obliczu nowego tysiąclecia. Mówiono również o konflikcie pokoleń, o starości, o samotności...

B.K.: Przeglądając listę współorganizatorów dostrzegam nazwisko Anthony'ego de Meeus.

E.S.: Bardzo nam był pomocny, jego znajomość kraju, ludzi, była niesłychanie przydatna. Jak wiesz jest on założycielem i głównym redaktorem „Cahiers du Samizdat”.

B.K.: Tak oczywiście, wiem o tym doskonale. Potem jeszcze pani Irina Illovańska redaktor naczelny „Myśli Rosyjskiej” i Radia „Blagovest”. Też bardzo znana osoba.

E.S.: Irina Alberti była też prelegentem. Kongres ten sprowadził wiele znanych osobistości.

B.K.: Jak oceniasz ten Kongres? Był przydatny? Jak to oceniasz w tej sytuacji, która w tej chwili panuje w Rosji? W warunkach wojny w Czeczeni i niepewności politycznej.

E.S.: Tak, to prawda, ale mnie się wydaje, że ważne jest, iż do stolicy Federacji zjechało około 30 specjalistów z dziedzin powiązanych z problematyką rodzinną. Rosjanie i obcokrajowcy, specjaliści od spraw rodziny, mogli połączyć swoją wiedzę i doświadczenie w dziedzinie, która dotyczy nas wszystkich, bez względu na zaplecze kulturalne, wykształcenie, pochodzenie, czy pozycję społeczną. I obojętne, że kontekst lokalny jest inny, ważne jest to, co jest niezmiennie, obojętne pod jaką szerokością geograficzną. A niezmienna jest rodzina i jej znaczenie w państwie. Trudno dzisiaj powiedzieć z całą pewnością, co ten Kongres przyniesie, ale można na pewno przyjąć, że jest jakaś iskierka nadziei, która może przyciągnąć ludzi dobrej woli, ludzi chcących działać. I chociażby dla tej nadziei, warto było ten Kongres zorganizować.

B.K.: Dziękuję Ci za rozmowę.

ROZMAWIAŁA BARBARA KURTA

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Siostry Serafitki	- 1.000 F
Pan Stanisław Plewa	- 1.000 F
Pani Irena Bada	- 300 F
Pan Adam Osika	- 200 F
Ks. Bolesław Krachulec OMI	
- Béthune	- 1.050 F
Pani Emilia Tuszyński	- 200 F
Pan Jan Śliwa	- 500 F
Pani Bronisława Bednarz	- 300 F
Pan B. Lewandowski	- 300 F

OFIARODAWCOM SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue St Honoré, 75001 Paris,
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS
lub czekiem zaznaczając:
„Na Tydzień Miłosierdzia”.

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Pani Helena Baran	400 F
Pan Henryk Gasperowicz	500 F
Pan Emilien Guzik	400 F
Pan Joseph Jabłoński	400 F
Pan Paul Luczak	400 F
Pani Anna Mokrzan	400 F
Pan Paweł Poremski	500 F

Wszystkim Dobroczyńcom, którzy wspierają „prenumeratą przyjaciół” Głos Katolicki składamy serdeczne podziękowania. (Red.)

Polacy na Wschodzie

UROCZYSTOŚĆ W... MOSKWIE

11 grudnia ub. r. jadąc „Polonezem” do Moskwy usłyszałem od współtowarzysza podróży, 26-letniego Rosjanina, który wracał z Polski do rodzinnego... Dzierżyńska, z kupionym urządzeniem do kapslowania butelek (chce otworzyć własny interes), że inspiratorem ostatnich zamachów bombowych w jego kraju, które zniszczyły całkowicie dwa budynki mieszkalne i pogrzebały pod nimi 150 niewinnych ludzi był... ówczesny premier Rosji, a obecnie pełniący obowiązki prezydenta - Włodzimierz Putin. Prowokacja miała dać pretekst do zmasowanego uderzenia armii rosyjskiej na Czeczenię.

12 grudnia uczestniczyłem w poświęceniu moskiewskiej katedry Niepokalanego Poczęcia NMP przy Małej Gruzjińskiej 27. Będzie ona teraz siedzibą administratora apostolskiego dla katolików obrządku łacińskiego europejskiej części Rosji - abp. Tadeusza Kondrusiewicza, który sprawuje tę funkcję od 21 kwietnia 1991 roku. Katedra, którą poświęcił specjalnie na tą okazję przybyły watykański sekretarz stanu, kard. Angelo Sodano, mieści się naprzeciw budynku, gdzie mieszkał niegdyś znany pieśniarz, bard, Władimir Wysocki, mąż Mariny Vlady.

W uroczystej Mszy św. uczestniczyli także kard. Franciszek Macharski - metropolita Krakowa, kard. Jerzy Sterczyński z Berlina, kard. Adam Majda z Detroit, abp T. Kondrusiewicz z Moskwy, 30 biskupów i ponad 130 księży z Rosji, Polski, Białorusi, Ukrainy, Litwy, Niemiec, Mołdawii, Bułgarii, Francji, Włoch, Kazachstanu, Słowacji, Czech i Stanów Zjednoczonych. Obecny był również ambasador RP w Rosji Andrzej Załucki oraz prezeska Kongresu Polaków w Rosji, Halina Romanow. Kościół po raz pierwszy w swej historii gościł ponad 3 tys. wiernych.

Podczas Mszy św. kard. Sodano dokonał aktu konsekracji i poświęcenia świątyni, a następnie namaścił myronem ołtarz. Ściany natomiast namaścili przedstawiciele dwunastu biskupich konferencji z różnych stron świata. Jednym z niezapomnianych i jednocześnie szalenie barwnych momentów Mszy św. była procesja z darami ofiarnymi. Dyrektor firmy Energopol, ofiarodawcy ciemnozielonego, marmurowego ołtarza, wieży i frontowych dębowych drzwi, przyniósł kwiaty, kielich i ornat, słowacka wspólnota - maryjny ornat, a jej dyplomaci - księgi liturgiczne w języku angielskim, wspólnota afrykańska - owoce południowe, wspólnota francuska - półtorametrowej wysokości statuetkę Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia, wspólnota hiszpańska - wazę i kwiaty na ołtarz Matki Boskiej Fatimskiej; niemiecka - kielich, koreańska - kobierzec, ormiańska - chleb i wino,



dyrektor PLL LOT, które ufundowały ambonę, przyniósł kwiaty. Było jeszcze wiele darów ofiarowanych w czasie samej Mszy św. i po jej zakończeniu, jednakże najważniejszym i najwspanialszym była sama odprawiona tu właśnie Msza św., o której - jeszcze 10 lat temu - nie można było nawet marzyć.

Gdy odczytywano przesłanie Ojca Świętego Jana Pawła II, wszyscy wstali. Przedstawiciele Kościoła prawosławnego, protestanckiego i zwierzchnik Kościoła baptystów wygłosili krótkie



przemówienia w duchu nadziei na zjednoczenie chrześcijan różnych wyznań. Przedstawiciel rosyjskiej prawosławnej cerkwi, Ilajron Alfejew, w imieniu Aleksieja II, powiedział: „My wszyscy, chrześcijanie Rosji, jesteśmy świadkami przedziwnego procesu, którego nie można nazwać inaczej jak cud: odtworzenie chrześcijaństwa po dziesiątkach ciężkich lat przesładowań. Nauczyciel łacińskiego Kościoła, Tertulian, mówił że «krew męczenników jest nasieniem chrześcijaństwa» i otóż właśnie na bohaterstwie tych męczenników powstaje dzisiaj Kościół. Podczas poświęcenia kościoła relikwie męczenników zamurrowuje się w ołtarzu, by na nich dokonywała się bezkrwawa Ofiara - Święta Eucharystia”.

Witając przedstawiciela Watykanu, abp Tadeusz Kondrusiewicz, podziękował kard. Angelo Sodano za akt poświęcenia nuncjuszowi apostolskiemu - Słowakowi, abp. Bukowskiemu, biskupowi Tadeuszowi Pikusowi, merowi Moskwy, Łużkowowi za zrozumienie katolickich problemów, patriarche Moskwy i całej Rosji, Aleksiejowi II, za poparcie starań o zwrot kościoła, proboszczowi kościoła od lata 1991, salezjaninowi ks. Józefowi Zaniewskiemu, prał. Andrzejowi Steckiewiczowi i pani Julii Ponomarew, która od roku 1992 zajmuje się sprawami administracyjnymi i redakcją dokumentów. Hartem ducha i zaangażowaniem w dzieło odbudowy wykazał się wikariusz, o. Kazimierz Szydełko. „Był to znak solidarności i powszechności naszego Kościoła” - powiedział abp Kondrusiewicz.

„Polacy są nierozdzielnie związani z historią powstałego z ruin kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP w Moskwie. Są przecież wśród nas jeszcze ci, którzy modlili się tutaj przed jego zamknięciem. Możemy zrozumieć, co dzieje się w ich duszach. Obecnie służy on wiernym różnych narodowości”. Budowę świątyni w stylu nowogotyckim wg projektu arch. Tomasza Bogdanowicza-Dworzeckiego rozpoczęto w roku 1899 i już 21 grudnia 1911 roku, dzięki hojności moskiewskich Polaków, którzy na ten cel wyasygnowali ówczesne 300 tys. rubli, odbyła się ceremonia poświęcenia. Kościół działał aż do czerwca 1935 r., mimo szalejącego wówczas ateizmu. Jednak parafianie byli represjonowani, aresztowani i zsyłani. W roku 1956 w czasie pożaru zawaliła się wieża, a kościół zamieniono na hotel robotniczy, dobudowując wewnątrz 4 stropy, a następnie w magazyn budowlany. W roku 1989 stowarzyszenie kulturalne „Dom Polski”, skupiające moskiewskich Polaków, zaczęło zabiegać u władz miasta o oddanie zdewastowanego budynku kościelnego jego prawowitym właścicielom, tzn. Kościołowi rzymskokatolickiemu, czego następstwem było powstanie w styczniu 1990 roku polskiej katolickiej parafii Niepokalanego Poczęcia NMP.

Pierwszy raz po 60-letniej przerwie, kiedy to wojujący ateizm wygnał Boga, obecny biskup pomocniczy archidiecezji warszawskiej, Tadeusz Pikus, w dzień święta Niepokalanego Poczęcia NMP, 8 grudnia 1990 roku, odprawił Mszę św. na schodach kościoła, w której uczestniczyło około 100 osób. Następna Msza św. została odprawiona w dniu Święta Narodowego i Uroczystość Matki Bożej Królowej Polski, ➔➔➔



Polacy na Zachodzie

SPOTKANIE OPŁATKOWE W LIMOGES

W każdą pierwszą niedzielę miesiąca Polacy z Limoges i okolic mają okazję uczestniczyć w Mszy św. w języku polskim, odprawianej przez drogie nam kapłanów: Krzysztofa Szymeckiego i Władysława Zająca, w sali spotkań Zgromadzenia Ojców Franciszkanów przy ulicy Charles Gide w Limoges, w pobliżu monumentalnej katedry Saint Etienne. 2 stycznia odbyła się comiesięczna Msza św. polska, połączona ze spotkaniem opłatkowym. Udekorowana na tę szczególną okoliczność sala - szopka betlejemka oraz obraz Matki Boskiej Częstochowskiej - przypominały nam o świętach Bożego Narodzenia spędzanych w Polsce.

Msza św. rozpoczęła się o godz. 15³⁰ - śpiewaliśmy, przy akompaniamencie or-



ganów elektronicznych (Agnieszka) i skrzypiec (Basia), ulubione przez wszystkich kolędy. Wśród nich znalazła się trochę zapomniana, lecz w Limoges od kil-

ku lat śpiewana, śliczna kolęda „Nie było miejsca dla Ciebie w Betlejem w żadnej gospodzie i narodziłeś się Jezu w stajni, ubóstwie i chłodzie...”.

W uroczystym nastroju modliliśmy się też i za tych rodaków, którzy nie mogli przybyć z powodu choroby lub ze względu na szkody spowodowane niedawnym ogromnym huraganem (ciągle jeszcze; pozbawieni są prądu i ciepła).

Na zakończenie Mszy św. duchowni pobłogosławili naszą małą Polonię na ten nowy rok 2000. Jednocześnie życzyliśmy ojcu Krzysztofowi Szymeckiemu - niestrudzonemu polskiemu kapłanowi, który w tym roku będzie obchodził 89 urodziny i 54 rocznicę święceń kapłańskich, aby Bóg obdarzył go zdrowiem, by mógł nadal kontynuować swoją posługę. Po Mszy św. łamaliśmy się poświęconym opłatkiem i częstowali smaczными, polskimi wypiekami. Przeżyliśmy wspaniałe chwile.

UCZESTNIK

→→ 3 maja 1991 roku. W lecie tegoż roku proboszczem parafii mianowany został salezjanin, o. Józef Zaniewski, a od 7 czerwca tegoż roku, zaczęto w kościele odprawiać cotygodniowe Msze św. W pierwszy dzień Nowenny do Niep. Poczęcia NMP, 29 listopada 1991 r. zaczęły tu swą posługę siostry salezjanki, rozpoczęła się katechizacja młodzieży i dorosłych. W tej działalności, a zwłaszcza w pomocy chorym, największą rolę odegrała w tym czasie, już nieżyjąca, śp. s. Maria Szwajcer z kongregacji Serca Jezusa.

W tym samym roku abp Kondrusiewicz wydał dekret o odrodzeniu parafii. Statut ten zarejestrowano oficjalnie 31 maja. Jednak władze miejskie ociągały się z oddaniem świątyni. Poszczególne piętra budynku przekazywano niechętnie. W końcu, po Mszy św. w niedzielę 6 czerwca 1992 r. wierni zaczęli wynosić na zewnątrz ciężki sprzęt (własność dotychczasowego użytkownika kościoła). Dyrektor firmy zawiadomił milicję. Doszło do starcia, byli ranni. Okazało się to jednak pierwszym krokiem na drodze do odzyskania kościoła. Potrzeba było jednak jeszcze prawie siedmiu lat na dokończenie tego dzieła. Do rekonstrukcji kościoła przystąpiły polskie firmy budowlane, PKZ, Budimex, Enerpol z Tarnobrzega i Mostostal ze Stalowej Woli. Przez ostatnie półtora roku pieczę nad nimi sprawował ks. prof. Andrzej Steckiewicz, wykładowca w Seminarium Duchownym w Sankt Petersburgu. Z każdego rozebranego piętra wywieziono 100 ciężarówek gruzu. Projekt wnętrza świątyni wykonał bezpłatnie prof. Jan Tejchman z Torunia. Wstawiono witraże, prawie wszystkie wykonane przez białoruską firmę z Grodna. W absydzie, w głębi ołtarza, zawieszono postać Chrystusa na 9-metrowej wysokości Drzewie Życia. Figura rozpiętego Chrystusa ma 3 m szerokości. W ostatnią noc przed uroczystością konsekracyjną zainstalowano sprowadzone z USA organy ufundowane przez amerykańską organizację „Pomoc Kościołom w Rosji”. Biskup tarnowski, Wiktor Skworc ofiarował 5 dzwonów wykonanych w znanej fabryce Felczyńskich w Przemyślu. Największy z dzwonów waży 900 kg i nosi nazwę Matka Boska Fatimska, opiekunka Rosji. Oprócz dzwonów biskup Skworc ofiarował parafii system akustyczny i 100 ornatów dla księży.

W poniedziałek, 13 grudnia kardynał Sodano poświęcił moskiewski „college” teologii katolickiej imienia świętego Tomasza z Akwinu, gdzie spotkał się z profesorami, wykładowcami i współpracownikami projektowanego wydania rosyjskiej Katolickiej Encyklopedii. Na zakończenie pobytu w Moskwie, w czasie konferencji prasowej, Kardynał powiedział, że pierwszy raz był w Moskwie w październiku 1989 r., kiedy przywiózł Michaiłowi Gorbaczowowi osobiste orędzie od Ojca Świętego, a w ciągu ostatnich 10 lat spotykał się w stolicy Rosji z innymi politykami, a w ramach dialogu z Rosyjską Prawosławną Cerkwią, również z Patriarchą Wszechrusi, Aleksiejem II.

ADAM MARCONI

GDAŃSCY STOCZNIOWCY W CONCARNEAU

Już ponad dwa miesiące pracują polscy robotnicy w stoczni Piriou w Concarneau w Bretanii.

Polskie stocznie cierpią na brak zamówień, zaś stoczniom w Breście, Saint Nazaire czy Lorient brak siły fachowej. Stąd pomysł Marka Sandrewicza współpracy z Francją. Pan Marek jest szefem małej prywatnej stoczni remontowej, powstałej - jak szereg innych, po upadku Stoczni Gdańskiej. Do Concarneau przyjechał samochodem „4x4”, by ułożyć tu swoich pracowników. Są bardzo zadowoleni z tej pracy, która pozwala im zarobić 2-3 razy tyle co w Gdyni. Kontrakty są wprawdzie tymczasowe, trzymiesięczne, ale liczą na podobne w innych stoczniach we Francji lub gdzie indziej w Europie. Zdaniem polskich robotników, życie w Gdyni jest trudne. „Aby związać koniec z końcem trzeba pracować po 12 godzin dziennie, 6 a nawet 7 dni w tygodniu. Firmy nie mają prawa zatrudniać ludzi ponad 42 godziny tygodniowo, dlatego prawie każdy z nas ma dodatkową pracę”.

Szefem polskiej, 18-osobowej ekipy w Concarneau jest 38-letni inżynier Artur Mastkiewicz, który przyjechał do Bretanii z żoną Urszulą i Maćkiem, ich 6-letnim synem.

Polscy fachowcy to spawacze i blacharze w wieku od 25 do 50 lat. Zdołali już zdobyć uznanie w oczach francuskich kolegów. Cenią ich tu za fachowość, pracowitość, dokładność i dyspozycyjność. Pan Artur robi wszystko, aby dobrze wywiązać się z roli szefa. Nie jest to wcale łatwe ze względu na trudności językowe. Ma on już pewne doświadczenie międzynarodowe, pracował ongiś na dużej budowie w Chinach. Woli jednak Europę, która jego zdaniem opóźnia wejście Polski w struktury UE, uniemożliwiając ściślejszą współpracę handlową i inwestycyjną. Niech mu też nikt nie stara się powiedzieć, że Polacy zabierają pracę Francuzom. „Tylko 700 Polaków pracuje we Francji, podczas gdy 1700 Francuzów ma kontrakty w Polsce”. Państwu Mastkiewiczom bardzo się Bretania podoba i to nie tylko ze względu na krajozraz. Odpowiada im tutejszy klimat, znacznie bardziej łagodny od gdańskiego, gdzie temperatury często spadają do -30°C. Artur Mastkiewicz chciałby na dłużej pozostać w Bretanii, chociaż zdaje sobie sprawę, że życie tu jest drogie i z francuskim ma sporo kłopotów. Jedno jest jednak pewne, następne wakacje spędzi z rodziną na Bretońskim wybrzeżu.

FRANCISZEK CÍWIK

**UWAGA! EKSPRESOWA LINIA WAKACYJNA
PARYŻ - WROCŁAW - KRAKÓW
- STAŁOWA WOLA**

intercars
INTERNATIONAL FRANCE

Z PARYŻA - SENS - TROYES - NANCY - METZ - LILLE

DO 38 MIAST W POLSCE

BIALYSTOK	JĘDRZEJÓW	ŁÓDŹ	SANDOMIERZ
BYDGOSZCZ	KATOWICE	LUBLIN	STAŁOWA WOLA
CZĘSTOCHOWA	KIELCE	MIELEC	TARNOBRZEG
GDAŃSK	KOLBUSZOWA	OPOLE	WARSZAWA
GLIWICE	KRAKÓW	POZNAŃ	WROCŁAW...
GRUDZIĄDZ	ŁAŃCUT	PRZEMYŚL	ZIELONA GÓRA...
JAROSŁAW	LEGNICA	RZESZÓW	

WSZELKIE INFORMACJE:

INTERCARS INTERNATIONAL
139-bis, RUE DE VAUGIRARD, 75015 PARIS,
M^o FALGUIERE - L12

Tel: 01 42 19 99 35 lub 01 42 19 99 36

INSTYTUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION”

KURSY J. FRANCUSKIEGO

5, rue Sthrau, 75013 Paris

ZAPISY przez CAŁY ROK - TEL./FAX 01 44 24 05 66

USŁUGI FRYZJERSKIE:

* strzyżenie, farbowanie, trwała, modelowanie.
TEL. 01 43 49 74 27; 06 85 38 11 74 - Agnieszka.

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE



FRANCJA POLSKA

Z PARYŻA - LENS (BILLY) - LILLE
do

BIALYSTOK *
ELBLĄG *
GDANSK
GDYNIA
GLIWICE *
JAROSŁAW *
KALISZ
KATOWICE *
KONIN *
KOSZALIN
KRAKÓW *

ŁÓDŹ *
LUBLIN
MALBORK *
OPOLE *
PIOTRKÓW
TRYB.
POZNAŃ *
PRZEMYŚL *
PRZEWORSK *
PUŁAWY
RADOM

RZESZÓW *
SŁUPSK
SZCZECIN
TARNÓW *
TCZEW *
WARSZAWA *
WROCŁAW *
ZAMBROW *
ZAMOŚĆ
ZIELONA GÓRA *

* Połączenia z Warszawy,
Krakowa i Gdańska

⊗ - WYJAZD CODZIENNE OPRÓCZ PONIEDZIAŁKU

FRANCJA UKRAINA

Z PARYŻA - LILLE

do

L'VIV - RIVNE - GYTOMYR - KYIV

WSZELKIE INFORMACJE (RENSEIGNEMENTS)

PARIS 75010

Tél. 01 42 80 95 60
93, rue de Maubeuge
(Métro Gare du Nord)
Fax: 01 42 80 95 59

LILLE 59800

Tél. 03 28 36 53 53
7, place Saint Hubert
Fax 03 28 36 53 54

BILLY-MONTIGNY 62420

Tél. 03 21 20 22 75
147, Av. de la République
Fax: 03 21 49 68 40

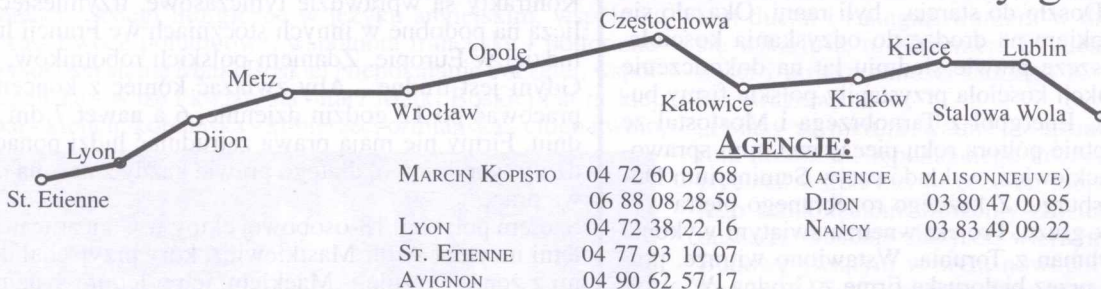
Site internet: www.voyages-baudart.fr

licencja polsko-francuska n° 133 156 SE SRW 94

Ets PKS Stalowa Wola

Komfort

Voyages Maisonneuve



AGENCJE:

MARCIN KOPISTO
LYON
ST. ETIENNE
AVIGNON

04 72 60 97 68
06 88 08 28 59
04 72 38 22 16
04 77 93 10 07
04 90 62 57 17

(AGENCE MAISONNEUVE)
DIJON 03 80 47 00 85
NANCY 03 83 49 09 22

CENY PREFERENCYJNE DLA GRUP

ANTIQUITES du PONT NEUF

MEBLE, OBRAZY, DAWNE DZIEŁA SZTUKI, ITP.
ekspertyza-wycena kupno-sprzedaż

poszukujemy także obrazów malarzy polskich
i z Europy Wschodniej,
jak również dokumentów historycznych o tematyce polskiej.
Możliwość dojazdu na terenie całej Francji

18, rue du Roule - Paryż - tel/fax 01 42 21 03 26

(metro: Pont Neuf, Louvre, Chatelet)

PODRÓŻE DO POLSKI:

* EXPRESS-BUS - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z
FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ
I POŁUDNIOWEJ - TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.

* IZABELL - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO
POLSKI POŁUDNIOWEJ. T. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 12 STYCZNIA 2000 R.

*** JACKY ***

POŚREDNICTWO W PRZEWÓZIE OSÓB, TOWARÓW, PRZEPROWADZKI
NA TERENIE CAŁEJ POLSKI I FRANCJI

Tel./fax 01 48 22 45 26; tel 06 62 75 50 06.

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr Prawa Międzynarodowego, Ekspert
Sądowy- Tłumacz Przysięgły - 105-bis, bd de Grenelle, 75015
PARIS, tel/fax 01 43 06 00 70 lub komórkowy 06 17 98 60 20.
Oferuję pomoc w odzyskiwaniu utraconych własności w Polsce.

USŁUGI STOMATOLOGICZNE

przez dentystkę mówiącą po polsku
GABINET W CENTRUM PARYŻA
tel. 01 42 33 30 58; 06 07 95 51 83.

FIRMA SZUKA:

* WYKWALIFIKOWANYCH ELEKTRYKÓW
z uregulowanym pobytem we Francji. TEL. 01 30 32 69 26.



SPECJALNA ZNIŻKA!!!

już od 350 F (dzieci) AR; już od 680 F (dorośli) AR

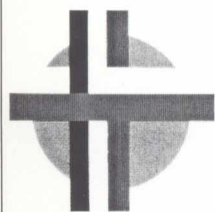
Z OKAZJI 10-LECIA REGULARNYCH LINII DO POLSKI
250-TYSIĘCZNY PASAŻER OTRZYMA ROCZNY BILET
BEZPŁATNY
AUTOKAREM DO POLSKI

Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 22 MIAST W POLSCE

Białystok,	Jędrzejów,	Poznań,	Tarnów,
Bydgoszcz,	Katowice,	Rzeszów,	Toruń,
Częstochowa,	Kielce,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdańsk,	Kraków,	Sopot,	Wrocław.
Gdynia,	Opatów,	Stalowa Wola,	
Gliwice,	Opole,	Tarnobrzeg,	

SAMOLOTY do Polski i innych krajów
Wyjazdy w Alpy: Week-Endy i pobyty 7-14 dniowe

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE
252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M° CONCORDE Otwarte 7 dni w tygodniu



RESTAURACJA POLSKA

Serdecznie zapraszamy
do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty
polskiego kościoła -
263 bis, rue St Honoré w Paryżu
(t. 01 42 60 43 33) m° Concorde, Madeleine
- na dania znakomitej staropolskiej kuchni.
Zapewniamy szybką obsługę i miłą atmosferę.
Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.

Godziny otwarcia: od wtorku do soboty: 12:00 - 15:00 i 19:00 - 22:00
w niedzielę: 12:00 - 23:00

ECOLE „NAZARETH”

STUDIUM JĘZYKA FRANCUSKIEGO

WSZYSTKIE POZIOMY - 9 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU

Zajęcia poranne i wieczorne - w różnych dzielnicach Paryża,
doświadczona kadra francusko-polskich profesorów.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DALF.

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Małe grupy - atrakcyjne ceny. **Nowe grupy od 10 stycznia**

Sobotni kurs intensywny, kursy popołudniowe.

ZAPISY I INFORMACJE: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33.



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels

75011 Paris (M° Nation)

tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 56

NOWOŚĆ !!!

SPRZEDAŻ: GRANDES MARQUES

TV, HIFI i art. gospodarstwa domowego

-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

**REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE
WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW
KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM**

FRANCJA: PARIS przez Lens, Billy-Montigny, Lille

LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besancon

POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,

Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów,

Rzeszów, Konin, Koszalin, Piotrków Tryb.,

Radom, Puławy, Lublin, Zamość, Szczecin,

Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach.

Tel. 01 40 09 03 43

Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.

GABINET DENTYSTYCZNY

Chirurg dentysta (mówiący po polsku) - tel. 01 46 47 47 00 (Paris XVI)

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

1, rue Duvergier, 75019 Paris, M° Crimée

tel. 01 40 34 89 78 lub 06 07 59 51 79

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W. A. KOCZOROWSKI

Ekspert sądowy - Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub tel/fax 01 46 60 14 64 (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

GŁOS KATOLICKI

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263-bis, rue St Honoré - 75001 PARIS

tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31

fax 01 55 35 32 29; CCP 12 777 08 U PARIS

<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkate@club-internet.fr

Dyrektor publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski;
Zespół: br. Władysław Szynakiewicz, s. Angela J. Piętał SI. NSJ, ks. Tadeusz Domżał.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druck: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 170 FF, rok - 325 FF; CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 1240 FB, rok - 2220 FB; - ks. Bronisław Dejneka -

Rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

Niemcy: pół roku - 59 DM, rok - 108 DM - Commerzbank Hannover:

BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, Konto Nr 791177900

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

KUPON PRENUMERATY

☐ PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/

Głos Katolicki - Voix Catholique

263-bis, rue Saint Honoré - 75001 PARIS

☐ Odnowienie abonamentu (renouvellement)

☐ Rok 325 FF

☐ Pół roku 170 FF

☐ Przyjaciele G.K. 400 FF

☐ Czekałem

☐ CCP 12777 08 U Paris

☐ Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel.:.....

24 stycznia: św. Franciszka Salezego - Dzień Środków Społecznego Przekazu

MEDIA 2000

zapraszamy na strony internetowe Głosu Katolickiego:

<http://perso.club-internet.fr/vkat>

www.mission.catholique.pologne.net/glos

